Nr. 178. PIĄTEK 6. SIERPNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Sierpień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Sierpień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela w Zawadzie Antoniego Warchałowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Gumniskach, a nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej w Dobromilu, Maryą Schwiter, rzeczywistą nauczycielką młodszą tejże szkoły.

Ogłoszenie.

Z końcem Lipca 1875 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z d. 1. lipca 1868 (D. u. p. nr 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną 12.150 zł., tj. w wal. austryackiej		12.757	50
b) opiewających na wal. austr.		74,636.750	—
Razem . .		74,649.507	50
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:			
jednoreńskowych .	73,964.552		
pięcioreńskowych	110,967.090		
pięćdziesięcioreń.	152,418.500		
razem . .		337,350.142	—
w ogóle . .		411,999.649	50

Wiedeń, 2. Sierpnia 1875.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger de Pergenau
prezydent.

Dr. Ignacy Kaiser
członek komisyi.

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu jako też król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliło Hermanowi Teofilowi Rosenfeld, malarzowi i lakiernikowi we Lwowie, wyłączny przywilej na wynalazek nieprzemakalnej pokostowej masy metalowej, a to na przeciąg czasu jednego roku.

Opis uprzywilejowanego wynalazku, o którego zatrzymanie w tajemnicy proszono, znajduje się w c. k. archiwum przywilejów. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu jako też wys. król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliło firmie: Gartenberg, Lauterbach i Goldhammer w Drohobyczu, wyłączny przywilej na wynalazek aparatu szczególnego sposobu do przyrządzenia mineralnych tłuszczów jako to: wosku ziemnego, parafiny i petroleum z kwasami, a to na przeciąg jednego roku.

Opis uprzywilejowanego wynalazku, o którego zatrzymanie w tajemnicy nie proszono, znajduje się w c. k. archiwum przywilejów i przez każdego przejrzanym być może. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16. Lipca 1875.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 6. Sierpnia.

Wielki akt żałobnego udziału i pośmiertnego hołdu, który wczoraj odbył się w murach stolicy, pozostanie na zawsze pamiętnym dla ludności, a w rocznikach miasta i kraju zapisany będzie jako piękny i wzniosły dowód, jak społeczność nasza umie oddać cześć wysokim, ćwierćwiekowym zasługom, jak serdecznem i żywem uczuciem żalu i uznania otoczyć zdoła pamięć wielkich obywateli...

Ostatnia posługa, oddana wczoraj śmiertelnym szczątkom zgasłego Namiestnika Galicyi, ś. p. hr. Agenora Gołuchowskiego, była tak wspaniałym, tak wielkim objawem powszechnego żalu, że już sama starczyć może za najwymowniejsze świadectwo tej ciężkiej, niepowetowanej straty, jaką przez zgon Jego poniósł kraj nasz cały....

Wiadomo, że ś. p. Namiestnik w testamencie swym objawił życzenie, aby pogrzeb jego odbył się z całą prostotą i skromnością, aby unikano wszelkiego przepychu i pogrzebowej pompy. Rodzina zmarłego, o ile to od niej zależało, wykonała ściśle tę ostatnią wolę swego drogiego naczelnika — ale choć nie było żadnej przygotowanej wystawy i żadnego ostentacyjnego ceremoniału, pogrzeb olbrzymim udziałem ludności, uroczystą, imponującą swą powagą, stał się aktem nad wyraz pięknym i wzniosłym....

Była to wspaniała zaiste manifestacya, wielka swą powagą, do głębi wzruszająca swem serdecznem piętnem... Zaimprowizowała ją wdzięczność społeczeństwa, zaimprowizowały ją serca, przepełnione żalem i hołdem dla tylu zasług wielkich — a cecha ta właśnie nadała całej tej smutnej uroczystości urok niewymowny i przejmujący...

Kto widział ten olbrzymi, nieprzejrzany, imponujący orszak pogrzebowy, kto patrzył na te tłumy niezliczone, co go ujęły szpalerem, kto objął okiem całą fizyognomię miasta w godzinach żałobnego aktu, tę fizyognomię tak poważną, tak pełną serdecznego, żałobnego nastroju, komu łzy w własnem oku nie przeszkodziły dojrzeć łez na tylu źrenicach, rzewnego smutku na tylu obliczach — ten nigdy nie zapomni tego wielkiego obchodu, który pamiętnym będzie w dziejach stolicy i kraju.

Już w pierwszych zaraz popołudniowych godzinach ruch wielki ożywił ulice miasta, cała ludność gotowała się do udziału w pogrzebie. Przed pałacem zmarłego zebrały się tłumy, cały ogród jezuicki i wszystkie przyboczne ulice rojem głów były zasiane. Pałac otoczony był przeważnie strażą ogniową ochotniczą, która, przyznać należy, z prawdziwą gorliwością, pełną taktu i oględności, pomagała organom bezpieczeństwa do przestrzegania porządku w obec tak wielkiego nawału ludności.

Ogród i podwórze, otaczające pałac, przeznaczone zostały na miejsce gromadzenia się deputacyj, ciał reprezentacyjnych, władz, generalicyi i t. p. Zwłoki złożone były w trumnie w dolnym westybulu. Już około godziny czwartej rozpoczęły się obrzędy religijne, w których brali udział wszyscy najwyżsi dostojnicy kościelni, obecni we Lwowie, i reprezentanci duchowieństwa z całego kraju.

Najpierw odprawiła kondukt kapituła ormiańska, następnie Najprzewielebniejszy ksiądz Metropolita Sembratowicz z Najprz. x. biskupem przemyskim Stupnickim i z całą kapitułą grecko-katolicką spełnił żałobny ceremoniał religijny, w końcu zaś JE. ks. Arcybiskup Wierzchlejski z kapitułą i licznem duchowieństwem.

Po odprawieniu konduktu ksiądz arcybiskup, ks. Metropolita, ks. biskup Stupnicki i infułat przemyski ks. Hoppe towarzyszyli w pontyfikalnych szatach trumnie aż ku bramie pałacowej od ulicy Krasickich, poczem opuścili orszak szanując ostatnią wolę ś. p. Namiestnika. Odtąd prowadził orszak aż na dworzec brodzki ks. infułat Mossing w towarzystwie grona duchownych, między którymi wielu było księży unickich z Chełma.

Wśród żałobnego jęku dzwonów, co równocześnie ozwały się z wszystkich świątyń lwowskich, ruszył olbrzymi orszak... Na czele szły zakony i zakłady dobroczynne, po nich następowały reprezentacye rozmaitych instytutów lwowskich, dalej postępowały grona korporacyj i reprezentacye w następującym porządku: Izby handlowe, urzędnicy telegrafu, urzędnicy poczty, urzędnicy koleji galicyjskich i bardzo liczni wysłannicy różnych gmin kraju, których dziś jeszcze wymienić nam niepodobna. Po reprezentantach gmin postępowały deputacye wydziałów powiatowych, po nich wysłannicy uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego, dalej adwokaci i urzędnicy sądów z JE. p. prezydentem Schenckiem na czele. Z koleji następujące miejsce w orszaku pogrzebowym zajmowały generalicya i nadzwyczaj liczne grono oficerów garnizonu lwowskiego w galowych uniformach; po reprezentantach wojskowości, Wydział krajowy z J. E. p. marszałkiem Potockim na czele, za Wydziałem postępowali zgromadzeni w znacznej liczbie posłowie na sejm krajowy, po nich urzędnicy c. k. Namiestnictwa z JW. p. wiceprezydentem O. Bartmańskim na czele.

Po urzędnikach Namiestnictwa, poprzedzony duchowieństwem a otoczony służbą w żałobie, jechał karawan z zwłokami w trumnie kruszcowej. Tuż za trumną postępowali dwaj synowie zmarłego, Agenor i Adam, i brat Jego Stanisław — za nimi zaś szli obok siebie reprezentant Najjaśniejszego Pana, generalny adjutant Jego Cesarskiej Mości, JE. feldmarszałek-porucznik Frydryk baron Mondel w pełnej gali i JE. pan minister spraw wewnętrznych baron Lasser w wielkim uniformie. Po obu tych dostojnikach postępowali dalsi krewni ś. p. Namiestnika, przyjaciele domu, reprezentanci szlachty i olbrzymi łańcuch publiczności, która dopływała ustawicznie z wszystkich ulic i placów. Orszak zamykała straż ogniowa.

Od pałacu Gołuchowskich aż do dworca koleji, wszystkie ulice, któremi przechodził ten orszak wspaniały, przepełnione były ludnością rozmaitych stanów i wyznań, która tworzyła szpalery, a wszystkie balkony i okna kamienic pełne były widzów. — Wszystkie sklepy były pozamykane wzdłuż całej drogi, a z domów powiewały żałobne chorągwie. Nadzwyczaj charakterystyczny widok przedstawiała cała dzielnica miasta, zamieszkana prawie wyłącznie przez ludność izraelicką, a mianowicie plac Krakowski i ulica Żółkiewska, przez którą przechodził orszak pogrzebowy. I tu wszystkie sklepy były pozamykane, a z każdego domu, z każdego okna niemal powiewały czarne, żałobne chorągwie. Synagoga, którą mijał orszak, udekorowana była czarnemi sztandarami — a niezmiernie licznie zebrana po obu stronach ulicy ludność żydowska świadczyła całem zachowaniem się swojem poważnem, że szczerze czuje uroczyste znaczenie aktu i dzieli wraz z wszystkimi swymi współobywatelami żal po tak wielkiej stracie.

Gdy orszak stanął przed dworcem, z którego szczytów powiewały czarne chorągwie, zdjęto trumnę i zaniesiono ją w małem już gronie najbliższych zmarłemu osób na peron, gdzie złożone zostały do osobnego wagonu, okrytego wewnątrz czarną draperyą, a zewnątrz ozdobionego zielonemi wieńcami i festonami. Na wierzchu wagonu zatknięte były żałobne chorągwie... Po godzinie 11. w nocy odwiózł pociąg śmiertelne szczątki ś. p. Namiestnika do Tarnopola. Towarzyszyła im cała rodzina zmarłego, z wyjątkiem złamanej strasznym bólem wdowy, w której biedne serce w przeciągu jednego roku dwa straszliwe ugodziły ciosy, jako matkę i jako żonę pogrążając ją w najcięższej boleści...

Oprócz rodziny towarzyszyli zwłokom w drodze do Skały radca dworu Filip Zaleski, ks. Otton Hołyński, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, hr. Tadeusz Dzieduszycki i starosta tarnopolski. Dziś rannym pociągiem wyjechali do Skały delegaci Wydziału krajowego, wysłannicy z kraju i kilku posłów.

Skreśliwszy tu niedokładnie i dorywczo tylko obraz wczorajszego aktu, bo pod świeżem, bolesnem wrażeniem, trudno o spokojne objęcie wszystkich szczegółów tej wzniosłej choć tak smutnej uroczystości — nie możemy tego przenieść, aby nie oddać słów najwyższej pochwały zachowaniu się ludności podczas pogrzebu. W tych niezliczonych tłumach przebijała się cześć dla Zgasłego i dla oddawanej mu ostatniej posługi; z godnością i powagą, z nastrojem uroczystym brały one udział w obchodzie żałobnym. Mimo, że liczbę zgromadzonych liczyć było można na 50.000, mimo, że orszak mijać musiał ciasne skręty ulic — nigdzie nie było gwałtownego ścisku, nigdzie nie zakłócono porządku, a żadna gorsząca scena nie uczyniła ujmy żałobnej powadze obchodu. Jest to objaw godny zapisania — zwłaszcza, że sam takt ludności najwięcej czuwał nad porządkiem, nie było bowiem wcale kordonów wojskowych, i tylko mała garstka żołnierzy policyjnych przy pomocy straży ogniowej przestrzegała ładu.

Z powagą przystojną bolesnej chwili, z prawdziwie uroczystym nastrojem, wśród wymownych i rozrzewniających objawów powszechnego, szczerego żalu i współczucia, odbył się ten pamiętny akt żałobny — który jako wielka, wspaniała manifestacya czci i hołdu dla wielkiego obywatela nie tak łatwo i nie tak prędko powtórzy się w murach naszej stolicy.

JE. p. minister spraw wewnętrznych, baron Lasser, wyjechał wczoraj nocnym pociągiem pospiesznym ze Lwowa, wracając do Wiednia.

JE. fmp. baron Fr. Mondel, generalny adjutant Jego Cesarskiej Mości, opuścił Lwów dziś rano o godzinie 5. Wczoraj złożył JE. bar. Mondel imieniem Najj. Pana wizytę kondolencyjną wdowie po ś. p. Namiestniku, JW. hrabinie Gołuchowskiej.

Dziś o godzinie 9. z rana odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Namiestnika w archikatedrze ormiańskiej.

Lwów, dnia 6. sierpnia.

Wczorajsze dzienniki wiedeńskie były dla nas bardzo skąpem źródłem informacyjnem. Całą uwagę zwróciły one na zgon ś. p. Namiestnika galicyjskiego poświęcając wszystkim innym sprawom wewnętrznym jako drugorzędnym wobec tej

katastrofy tylko pobieżne i krótkie wzmianki. Zresztą wybitniejsze z tych spraw t. j. układ handlowo-cłowy z Węgrami i budżet wojskowy, znajdują się w tem samem stadyum jak przed kilku dniami.

Ci którzy chcieli wmówić w świat, że w południowo-słowiańskich prowincyach austryackich zanosi się na jawne popieranie powstańców hercegowińskich, wskazywali zawsze na wzburzenie umysłów panujące w Kroacyi. Rzeczywiście Kroacya przebywa w tej chwili silne wzburzenie umysłów, ale niema ono żadnego związku z wypadkami hercegowińskiemi. Walka wyborcza poruszyła do głębi wszystkie umysły, a kto nie wie, z jaką zaciekłością uderzają na siebie oba główne stronnictwa kroackie t. j. umiarkowane, popierające obecny rząd zagrzebski i skrajne dr. Makaneca, mógł upatrywać źródło wzburzenia w wypadkach na sąsiedniem terytoryum powstańczem. Jak w obec Węgier tak i w obec wypadków hercegowińskich oba stronnictwa kroackie zajmują zupełnie odmienne stanowisko. Umiarkowane patrzy na sprawę trzeźwo i rozważnie a skrajne nie liczące się nigdy z żadnemi trudnościami i przeszkodami, chętnie i w tym kierunku rzuciłoby na kartę losy kraju. Jeżeli stosunek stronnictw do wypadków hercegowińskich odgrywał jakąkolwiek rolę w przebiegu wyborów, to zwolennicy pokoju mogą z dotychczasowego rezultatu zaczerpnąć wszelką otuchę.

Dla liberalnej prasy pruskiej dotąd nierozwikłaną jest zagadka, czy uznanie ustawy o majątkach kościelnych ze strony episkopatu ma być objawem stanowczego zwrotu w walce kościelno-politycznej. Za tem, że jestto rzeczywiście zwrot stanowczy, nie przemawia oprócz domysłów i pogłosek niesprawdzonych, żaden fakt pewniejszy, nawet żadne oświadczenie kompetentnej osoby, gdy tymczasem przeciwna opinia odbierająca ostatniemu krokowi episkopatu wszelkie znaczenie polityczne, ma po swej stronie wiele przekonywujących argumentów. Najpierw bowiem nieda się zaprzeczyć, że już spokojne zachowanie się ultramontanów przy uchwalaniu tej ustawy, zapowiadało zaniechanie oporu w tym jednym wypadku. Powtóre prasa ultramontańska pomija całą tę sprawę milczeniem i nie przestaje prowadzić polemiki z dotychczasową zaciętością. Trzecim wreszcie faktem przemawiającym przeciw domysłowi o bliskiej zupełnej kapitulacyi stronnictwa ultramontańskiego Niemiec, jest zmiana w organizacyi stronnictwa patryotów bawarskich. Taki tam panuje zapał do prowadzenia dalszej walki, tak dalece przeważają skrajne dążności, że dr. Jörgowi grozi utrata naczelnictwa. Wydaje się on swoim kolegom nadto bladym, bo choć jest gorliwym obrońcą pretensyi kościoła katolickiego, nie zgadza się na wsteczne poglądy ultramontanów co do organizacyi państwowej i społecznej. Wszystko to jednak nie przeszkadza prasie berlińskiej wierzyć i spodziewać się, że wkrótce obok ustawy o majątkach kościelnych zostaną także uznane inne ustawy kościelno-polityczne. Zdaje się jej, że episkopat pruski uczyniłby to natychmiast, gdyby przynajmniej dla pozoru rząd pruski zbliżył się do niego cokolwiek. Nad sposobem tego zbliżenia się rozmyślają i rozprawiają teraz dzienniki liberalne długo i szeroko daremnie. Rządowi nie mogą doradzać ustępstw bo dotychczasowa reforma kościelno-polityczna zaspokaja zaledwie najpilniejsze wymagania a zresztą któż robi ustępstwa niemając pewnej rękojmii, że osiągną one cel wymarzony? Kto wie, czy jeżeli już nie teraz to w najbliższej przyszłości oba stronnictwa nie pożałują, że wypowiedziały sobie walkę do upadłego, że odrzucając kilka razy stanowczo i głośno wszelką transakcyę, zagrodziły sobie drogę do porozumienia za pomocą wzajemnych ustępstw.

Wszelkie oznaki każą się spodziewać, że kampania polityczna we Francyi po za murami zamkniętego parlamentu będzie w tym roku więcej ożywioną niż dawniej. Najpierw bowiem republikanie nie myślą zaniechać praktykowanej dotąd z powodzeniem agitacyi bankietowej, której bohaterem był i będzie ex-dyktator Gambetta a powtóre zbliża się sesya rad generalnych, w których wyjątkowo w tym roku rozprawy polityczne wejść mogą na porządek dzienny. Radom generalnym odmawiały dotąd wszystkie ministerya nawet za czasów Thiersa prawa do wszczynania rozpraw politycznych i zakaz ten był wszędzie ściśle przestrzegany. Dziś jednakże zaszła zmiana ważna. Ustawa o senacie przyznała radom generalnym ważny udział w składzie tego organu reprezentacyjnego, więc trudno wykluczać jak dawniej wszelką rozprawę na temat polityczny. Już dawno donoszono, że prefekci otrzymali wskazówkę, ażeby zmienili stanowisko zajmowane w tej mierze wobec dawniejszych sesyi. Rady generalne w przeważnej większości są przychylne republice, więc można sobie wystawić, jaka to radość, jaki tryumf dla republikanów. Tylko jeden wypadek psuje tę radość a zarazem rehabilituje bonapartystów wobec znanego oskarzenia, które Savary wytoczył na ubiegłej sesyi Zgromadzenia narodowego. Tym fałszywym tonem w tryumfalnym chórze organów republikańskich są dochodzenia sądowe w Lyonie przeciw agitacyi republikańskiej. Pokazało się bowiem, że republikanie tak samo jak bonapartyści pozawiązywali wiele komitetów agitacyjnych, z których żaden nie przekracza takiej liczby członków, ażeby mógł być wobec prawa karnego uważany za wzbronione, tajne towarzystwo. Komitety republikańskie tak samo jak bonapartystowskie, pokryły cały kraj gęstą siecią ruchliwej agitacyi i pewnie nie są więcej skrupulatni w wyborze środków do celu wiodących. Faktem jest, że w wielu miejscach agitacya tych komitetów posługiwała się mrzonkami socyalistycznemi, które jak niedawna przeszłość dowiodła, w rękach republikańskich są daleko niebezpieczniejsze dla porządku publicznego, niż w rękach bonapartystów. Anarchia komunistyczna była już raz owocem socyalistyczno-republikańskiej propagandy i grozi powrotem dotąd, dopóki stronnictwo republikańskie nie nabędzie siły i zdolności do rządzenia. Czyż niemiał więc p. Buffet słuszności utrzymując w Zgromadzeniu narodowem, że z tej strony grozi Francyi większe niebezpieczeństwo niż ze strony komitetów bonapartystowskich? Republikanie zapewne tego nie uznają, bo w ich pojęciu sprawiedliwości wszelka agitacya Rouhera jest zbrodniczym czynem a agitacya Gambetty w taki sam sposób prowadzona, dziełem obywatelskiej sprawiedliwości, bo u nich namiętność polityczna i zawiść stronnicza tak dalece przeważają nad rozumem stanu, że anarchia choćby komunistyczna wydaje się im niemal mniej groźną i mniej niebezpieczną dla Francyi niż powrót trzeciego cesarstwa! Taki potwór komuny paryzkiej jak Raoul Rigault nigdy nie był tak znieważany w dziennikach republikańskich jak Rouher przy każdej ważniejszej sposobności.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najj. Pan przyjmował d. 3. b. m. o godzinie 11. przed południem księcia Milana Serbskiego. Książę miał na sobie uniform rossyjskiego generała, a na wstędze miał zawieszony wielki krzyż orderu ś. Szczepana; towarzyszył mu jego adjutant, pułkownik Zach.

— Najj. Pani w podróży do Sassetot w Normandyi, przejeżdżala d. 1. b. m. przez Paryż. Pociąg dworski, składający się z 12 wagonów, zatrzymał się na dworcu *La Villette* kilka minut, i po zmianie lokomotywy ruszył dalej.

— Najj. Pan pozwolił urządzić w Karolinenthal pod Pragą, niemiecką państwową niższą szkołę realną.

— Dr. Stremayr wydać miał jak donosi *N. fr. Presse* rozporządzenie, mocą którego korespondencya wszechnic z ministerstwem oświecenia ma się odtąd odbywać bezpośrednio z pominięciem naczelnych władz krajowych, tak, jak to od dawna dzieje się na wszechnicy wiedeńskiej.

— Minister dr. Chlumecky podróżuje obecnie po północnych Czechach; wszędzie przyjmują Go serdecznie.

— *Pesti Naplo* dowiaduje się, że państwowe ministerstwo wojny jest skłonne przyjąć od węgierskiego ministerstwa obrony krajowej 25.000 sztuk karabinów Werndla, których obecnie nie potrzebuje węgierska milicya krajowa; tym sposobem wypadłaby na Węgry w tym roku znacznie mniejsza kwota, którą mają uiścić do wspólnego budżetu wojskowego.

— *Politische Corresp.* donosi: „Kroacko-Sławoński rząd krajowy w Zagrzebiu dozwolił centralnemu komitetowi do niesienia pomocy ubogim w Hercegowinie, zbierać składki z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że kwoty wpływające mają być użyte tylko na wsparcie zbiegłych na terytoryum austryackie. Z zezwoleniem zbierania składek pod powyższem zastrzeżeniem — dodaje *Presse* — zgadza się najzupełniej surowy zakaz Namiestnika Dalmacyi br. Rodicha zbierania składek dla powstańców.

— Z Pragi dowiadują się dzienniki wiedeńskie, że wybory do Rady państwa odbędą się w Czechach w pierwszej połowie Października.

— *Slovenec*, dziennik wychodzący w Lublanie, donosi d. 3. b. m. że 56 Słoweńców pod dowództwem zecera Hubmayera wyruszyło z Lublany do powstania w Hercegowinie.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na mocy ustawy z dnia 20go Czerwca 1868 podlegają konwersyi, konwertowano w miesiącu Lipcu 1875 i zapisano w księgi: 46.747 złr. 50 cent. w banknotach i 18.715 złr. w srebrze oprocentowanych, razem 65.462 złr. 50 cent. Do konwersyi pozostaje jeszcze w banknotach: 3,144.547 złr. $82\frac{1}{2}$ ct., w srebrze 756.742 złr. $74\frac{1}{2}$ cent., razem 3,901.290 złr. 57 centów.

— W węgierskiem ministerstwie spraw wewnętrznych wypracowano projekt ustawy o organizacyi policyi. Według tego projektu ma być zaprowadzoną państwowa policya na wzór żandarmeryi we wszystkich prowincyach niewęgierskich; na terytoryum węgierskiem zaś ma pozostać policya municypalna.

— Przy prowizorycznem ukonstytuowaniu się sejmu węgierskiego będzie przewodniczył C. Zsedenyi, jako najstarszy wiekiem. Co się tyczy stanowczego ukonstytuowania bióra sejmowego, to zapewniają dzienniki węgierskie, że prezydyum będzie oddane w ręce K. Ghyczy'ego; gdyby jednakowoż tenże nie chciał przyjąć tej godności, co zdaje się być bardzo prawdopodobnem, naówczas będzie obrany prezydentem sejmu obecny minister sprawiedliwości Perczel. Wiceprezydentami zostaną wybrani pp. Józef Bano i Władysław Tisza. Jako zastępcę p. Perczela, który, jak wiadomo, zamierza złożyć tekę ministra sprawiedliwości, wymieniają dzienniki sekretarza państwa Csemegi'ego.

Niemcy. O uwięzieniu trzech redaktorów *Frankf. Ztg.* nadchodzą bliższe szczegóły: pp. Curti i Sewigh aresztowani zostali w domu, dr. Stern zaś na ulicy. Czwartemu redaktorowi, dr. Haltkopf, wyznaczono termin ostateczny do złożenia zeznań do 3. b. m. w południe. Dalej zagroził sąd odpowiedzialnemu redaktorowi uwięzieniem. Przeciw wydawcy, dr. Sonnemanowi wytoczono śledztwo. Personal administracyjny, redaktor części handlowej, korektorowie i zecerzy uszli więzienia tylko dla tego, że przypadkowo niemieli żadnej wiadomości o autorze inkryminowanego artykułu.

Frankf. Ztg w artykule poświęconym uwięzieniu swych redaktorów pisze: Nam pozostał wybór tylko między uwięzieniem a denuncyacyą naszych współpracowników. Decyzya nie mogła być wątpliwą. Walczymy w tym wypadku nietylko o siebie, lecz także o całą prasę, która bez ochrony bezimienności nie miałaby prawa i możliwości bytu."

— Urzędowy anhaltski *Staatsanzeiger* umieszcza artykuł pod napisem *„Anhalt unter Damoklesschwert"* w którym zaprzecza doniesieniu *National Ztg.*, jakoby niepodległość tego państewka była już tylko kwestyą czasu.

— Na uczcie strzeleckiej w Stutgardzie, na której był obecnym także książę Eugeniusz Wirtembergski jako prezes honorowy, wzniósł prezes izby deputowanych, Hölder pierwszy toast na cześć Cesarza i cesarstwa Niemieckiego i rzekł: „Wielkie zadania dziejowe ludu niemieckiego mogą być tylko spełnione przez współdziałanie z innemi plemionami niemieckiemi. Co jedno plemie dolega, wszystkie plemiona czują; powodzenia wszystkich części są chlubą całego narodu. W tym duchu witamy wszyscy z radosną dumą przywrócenie cesarstwa niemieckiego. Mając za sobą sympatye wszystkich Niemców, stoczyliśmy ciężki bój. Austrya zabezpieczyła nam plecy a Szwajcarya w uczciwie przestrzeganej neutralności zasłoniła nas z boku. Państwo niemieckie jest państwem pokoju, przedpiersiem wolności ducha. Niech żyje Cesarz i Cesarstwo! Dr Kopp (z Wiednia) poprowadził mowcę do strzelców austryackich, którzy go powitali wiwatem.

Francya. O otwarciu kongresu geograficznego pisze korespondent *Dz. Pozn.* 3. b. m.: Wczoraj urzędownie otwarto kongres. Była to wspaniała uroczystość. Otworzył go Hans Steinhauizen, prezes kongresu, który się przed czterema laty odbył w Antwerpii, bardzo piękną mową, w której wspomniał główne postępy, jakich geografia dokonała w tych czterech latach, poczem oddał prezydenturę w ręce prezydenta obecnego kongresu admirała la Ronciere le Noury. Po mowie tegoż przemawiali z kolei prezesowie rozmaitych towarzystw geograficznych, którzy razem z admirałem usiedli za stołem prezydyalnym, każdy w swoim języku. Najpierw Niemiec, baron Richthofen, potem Anglik jenerał Rawlinson, Rossyanin Semienow, Włoch Correnti, Węgier Humfalfy, Holender Vecht. Oryginalne wrażenie robiły te mowy wszystkiemi językami. Najlepiej mówił Anglik jenerał Rawlinson. Wszystkich mów krótką treścią były grzeczności dla tow. geogr. francuzkiego, że doprowadził kongres do skutku. Sala była pysznie udekorowaną chorągwiami i kwiatami. W lożach Mac-Mahon, książęta, ministrowie; ludzi obwieszonych orderami w tym kraju niby republikańskim bardzo wielu. O godz. 7. wieczorem był obiad, przy którym znowu mówił prezydent kongresu admirał la Ronciere, Rawlinson i Siemienow. Z Polaków są tu hrabia Cieszkowski, p. Nakwaski, b. poseł z 30. roku i inni. Wystawa geograficzna jest nadzwyczaj pouczającą. Dla niej samej warto było przyjechać do Paryża. Niestety, że czasu nie starczy na gruntowne studya; wystawa francuzka jest najbogatszą ze wszystkich. Dzisiaj rano o 9. zaczynają się sessye; hrabia Cieszkowski i dr. Warnka należą do sekcyi geografii fizycznej".

— Zgromadzenie narodowe przystąpiło na posiedzeniu z 2. b. m. do trzeciego czytania projektu ustawy o senacie. Do głosu zapisał się tylko jeden deputowany, markiz Franclieu, który w imieniu stronnictwa legitymistycznego miał wygłosić z trybuny pewien rodzaj protestu przeciw tej ustawie. Mowca jest mocno zaniepokojony nieuniknionemi i bliskiemi następstwami republiki i mniema, że nadeszła chwila, w której można uczynić ciężki zarzut wszystkim tym, którzy do tego stanu rzeczy się przyczynili. „Konserwatywna republika — mówił Franclieu — jest tylko wygładzoną deską, po której Francya tem prędzej wpadnie w przepaść."

Prezydent: Wzywam mowcę, ażeby nie ubliżał dziełu Zgromadzenia narodowego.

Franclieu: Odpowiadam na to czcigodnemu p. prezydentowi, że na tej trybunie jestem udzielnym.

Prezydent: W obec prawa nie jesteś pan udzielnym; ustawie musisz i pan się poddać.

Franclieu: Będę ustawie tak długo posłusznym, jak długo ustawa jest ustawą; nie trzeba jednak zapominać, że to, co przypadkowa większość do skutku doprowadziła, może inna większość z gruntu obalić." Następnie rozwodził się mowca długo nad właściwościami, które każdy senat posiadać powinien. Na skład senatu nie powinna wpływać ani władza wykonawcza ani też żadne ciało wyborcze; członkowie senatu, którzy mają odpowiedzieć swemu zadaniu i powołaniu, powinni być dziedziczni. Tu zrobił mowca nagły zwrot i począł wychwalać monarchię z Bożej łaski i jej reprezentanta we Francyi, hr. Chamborda. Wielkoduszny ten książę wolał znieść obelgi i oszczerstwa niż zdradzić najmniejszą chwiejność i odstąpić od swoich zasad; hr. Chambord jest narzędziem Boga ku zbawieniu najstarszej córy kościoła. „Jestem przekonany — kończył Franclieu, że panowie swem postępowaniem wydajecie Francyę znów na pastwę zagranicy." *(Ogromna wrzawa w całej Izbie.)*

Prezydent: Wszystkim deputowanym Izby zarówno drogim jest honor narodu i dobro kraju; wzywam więc mowcę, ażeby cofnął ostatnie swe słowa.

Franclieu: Nie oskarżałem nikogo, jakoby chciał wydać Francyę zagranicy; twierdzę tylko i jestem o tem najsilniej przekonany, że republika obdarzy Francyę nową inwazyą! *(Ponowna wrzawa.)*

Po tem małem zajściu, które jednak bardzo silne wywarło wrażenie, przystąpiła Izba do czytania poszczególnych artykułów, które bez wszelkich zmian zostały przyjęte.

— Redaktor naczelny dziennika *La France*, Emil Girardin, który od niedawna „przystał" do umiarkowanych republikanów, ogłasza na czele swego organu: „Zbiór politycznych mów i manifestów Buffeta." Ze zbioru tego wynika, że Buffet w r. 1848, za czasów drugiego cesarstwa i trzeciej re-

publiki był w słowach bardzo postępowym. Do zbioru tego dodaje Girardin następujące uwagi: „Od pięciu miesięcy t. j. od czasu, gdy p. Buffet dzierży ster państwa, zapomniał on zupełnie o zasadach postępowych, których dawniej gorliwym był wyznawcą. Zniesienie wyborów uzupełniających, walka przeciw większości, której sam zawdzięcza swe wyniesienie, utrzymanie stanu oblężenia, negowanie wolności wyborczej, upiększanie dowolności władz rządowych, opieranie się życzeniom opinii publicznej, oto dzieła republikanina z r. 1848.“

— Organ Thiersa *Bien public* odzywa się do deputowanych, spieszących na ferye parlamentarne, w następujące słowa: „Ktoby zestawił bilans między tem, co Zgromadzenie narodowe w dobiegającej do kresu sesyi uczyniło, a tem co uczynić było mogło; ktoby zestawił dalej różnicę między tem, co Zgromadzenie narodowe uczyniło a tem, czego kraj żądał — ten musiałby przyjść do przekonania, że prawdziwa, wielka, czyli po prostu powiedziawszy, konieczna polityka kraju nie ma swych reprezentantów w dzisiejszej Izbie wersalskiej. Po czem właściwie chce to Zgromadzenie wypocząć, to Zgromadzenie, które nie zasłużyło sobie na inny jak tylko na wieczny odpoczynek? Rozchodzi się ono wypocząć po tem, czego nie chciało doprowadzić do skutku, wypocząć po tem, czego się kraj nadaremnie po niem spodziewał; wypocząć po wielkiej pracy ogólnego i powszechnego rozczarowania, które jest bez żadnej kwestyi namacalnym wynikiem tylu parlamentarnych niedorzeczności.“

— Na posiedzeniu 3. b. m. ukończyło Zgromadzenie narodowe obrady nad budżetem i uchwaliło kredyt dodatkowy 300.000 fr. na wychodźców politycznych. Następnie zatwierdziło kilka projektów ustaw i postanowiło nazajutrz odbyć jeszcze jedno posiedzenie, na którem miało tylko rozbierać projekt wielkiej kolei okalającej Paryż. — Na zebraniu członków lewego środka prezes Laboulaye miał mowę, w której winszował republikanom i monarchistom konstytucyjnym, że wzajemnemi ustępstwami uczynili możebnem obwołanie republiki. Naganiał następnie owe duchy gorące, co gonią za popularnością, i za program lewego środka naznaczył: zniesienie stanu oblężenia, wolne wybory i szanowanie konstytucyi przez urzędników i stronnictwa. Wreszcie Laboulaye wyraził mniemanie, że w końcu tego roku przyjdą nowe wybory.

Anglia. Mowa ambasadora francuskiego w Londynie, markiza d'Harcourt, miana na bankiecie podczas zjazdu burmistrzów zasługuje na powtórzenie. Brzmi ona:

„Milordzie merze i panowie! Mam zaszczyt obecnie przemawiać w imieniu ciała dyplomatycznego i mogę rzec, w imieniu moich kolegów i własnem, że czyniliśmy i czynić będziemy wszystko dla wzmocnienia najlepszych uczuć, które łączą obecnie ojczyznę każdego z nas z wielkim narodem, w pośrodku którego jesteśmy rezydentami. Usiłowania nasze w tym względzie ułatwia serdeczne przyjęcie, jakiegośmy doznali w Anglii we wszystkich warstwach ludności, i którego ja sam co tylko przyjemnie doświadczyłem.

Dodam słów kilka jako przedstawiciel Francyi, i skorzystam z tej okoliczności dla zwrócenia uwagi panów na świeże wypadki i dla podziękowania panu, milordzie merze, jako piastującemu godność pierwszego urzędnika wielkiego miasta Londynu, za wszystko coś uczynił dla przyjścia w pomoc nieszczęśliwym współziomkom, ofiarom klęsk wczorajszych. Już czasu wojny 1870 r. pańskie współczucie dla zrozpaczonej ludności najszlachetniejszy wzbudziło oddźwięk; a z całej Anglii, lecz szczególniej z Londynu, prąd nieustanny bogactw angielskich przepływał do nas, żywił zgłodniałych, odziewał nagich. Francya szczęśliwa, że może wyrazić swą wdzięczność dla narodu angielskiego, a głównie dla Londynu w przezacnej osobie jego pierwszego urzędnika, jakkolwiek czuje, że nie jest wstanie długu tego wypłacić.

Aliści nowe nieszczęścia spadły na nią. Miasta uniosły wody, a mieszkańcy bez pożywienia i bez schronienia jedyny upatrują ratunek w miłosierdziu publicznem. I znowu Londyn i jego godny pierwszy urzędnik najpierwsi stanęli ku pomocy Francuzom. Niemam tu potrzeby przypominać tego, co niewątpliwie wyryło się w pamięci wszystkich osób obecnych. Pragnę jeno, w imieniu kraju, który przedstawiać mam zaszczyt, złożyć Londynowi i Tobie milordzie, nasz najszczerszy wyraz naszej wdzięczności.“

— Na posiedzeniu Izby gmin z 30. Lipca przyszedł pod obrady projekt rządowy, mający zapełnić lukę powstałą w skutek cofnięcia ustawy marynarskiej. Przed rozpoczęciem rozpraw zapytał p. Bates prezydenta ministrów, czy zechce mu być pomocnym w ustanowieniu ankiety któraby zbadała zarzuty, podniesione przeciw niemu (Batesowi) przez Plimsolla. Disraeli odpowiedział, że lubo p. Plimsoll zdaniem jego dał zupełne zadośćuczynienie za swoją niedyskrecyę, to jednak nie będzie stawiał panu Bates żadnych przeszkód jeżeli too dalsze kroki dla zastrzeżenia honoru swego uważa za potrzebne. Gdy następnie postawiono wniosek przystąpienia do drugiego czytania, zabrał p. Bates głos, aby się usprawiedliwić wobec zarzutów Plimsolla. Nazwał on jego oskarzenia dzikiemi, niesprawiedliwemi i bezzasadnemi, a następnie przeszedł do szczegółów. Przyznał że miał nieszczęście w krótkim stosunkowo czasie stracić sześć okrętów, starał się jednak udowodnić zapomocą urzędowych dokumentów, że wszystkie te okręty były zbudowane z dobrego materyału. Statki te były zresztą assekurowane tylko na 64.800 ft. szterl. t. j. po 7 ft. 19 szyllingów za tonnę, podczas gdy wartość szacunkowa jednej tonny wynosiła 13 ft. 2 szil.

Właściwe rozprawy nad prowizorycznym bilem rządowym rozpoczął p. Plimsoll wyrażając zadowolenie, że rząd zmienił swe zapatrywania. Bil ten może się stać pożyteczną ustawą, jeżeli uzupełniony zostanie wnioskami Reeda, które wystarczą dla zapobieżenia złemu. Pan Plimsoll radził dalej, aby zwracano więcej uwagi na wybór inspektorów okrętowych. W końcu swej umiarkowanej mowy wzywał Plimsoll usilnie Izbę, aby sprzeciwiała się pokątnym zabiegom tych, którzy zapomocą długich rozpraw chcieliby bil przywieść do upadku.

Lord minister skarbu wyraził nadzieję, że Izba zgadzając się w zasadzie na konieczność przedłożenia, przejdzie bezzwłocznie do rozpraw specyalnych. Przyznał on, że zapobiedz można wielu nieszczęściom na morzu, lecz zwrócił uwagę Izby, że rząd nie może brać na swe barki zanadto wiele odpowiedzialności, ponieważ jedyną drogą załatwienia sprawy jest wezwanie właścicieli okrętów i kapitanów do większej sumienności. Sprawy marynarskie kraju są tak rozległe i ważne, że rząd nie chciał traktować ich powierzchownie. Co do bilu prowizorycznego mniemał rząd, że przy pomocy instytutu assekuracyjnego projektu system inspekcyjny okaże się wystarczającym

W końcu usiłował Disraeli usprawiedliwić postępowanie rządu w tej sprawie. Oświadczył on mianowicie, że ustawa marynarska nie została wcale poświęconą ustawie o dzierżawach, lecz wobec mnóstwa poprawek obawiał się rząd, że ani jedna ani druga ustawa przejść nie będzie mogła.

Izba przyjęła następnie prowizoryczny bil w drugiem czytaniu.

Turcya. O powstaniu w Hercegowinie doniósł temi dniami telegram, że wojska tureckie w bitwach koło Newesinja aż do 28. Lipca miały przewagę, i że biskup mostarski skłonił ludność katolicką dystryktu Gabelskiego do zaniechania walki. Natomiast doniesienie ze źródła przychylnego powstaniu mówi, że powstańcy odebrali Turkom trzy działa, czemu jednak z przeciwnej strony zaraz zaprzeczono dodając, że powstańcy z doliu cofnąć się musieli w góry.

Prywatna depesza *Czasu* z Dubrownika donosi: Powstanie hercegowińskie wzmaga się; wszystkie wsie wzdłuż Czarnogóra i od granicy dubrownickiej chwyciły za broń. Czarnogóra wysłała blisko tysiąc ludzi dla wzmocnienia powstańców, którzy posiadają obficie amunicyę i żywność. Wyjazd księcia Milana Serbskiego do Wiednia, sprawił wrażenie w szeregach powstańców. Stan rzeczy jest groźny i wymaga baczności.

— *N. Fremdenblatt* pisze, że współdział Czarnogórców w rewolcie hercegowińskiej jest rzeczą skonstatowaną. Kilka oddziałów Czarnogórców przekroczyło granicę, aby się połączyć z powstańcami. Wiadomość tę potwierdza także wiedeńska dobrze poinformowana *Politische Correspondenz*, która donosi, że książę Czarnogórski nie zdołał przeszkodzić wtargnięciu do Hercegowiny kilku hufców czarnogórskich pod dowództwem Zunonica, Alexica i Petrovica. Oddziały te starają się dotrzeć do obozu powstańców na Popowem Polu, i zamierzają z nimi razem uderzyć zaczepnie, jeżeli Dervisz basza zostawi im dość czasu na takie przedsięwzięcie.

— Ali-basza, dotychczasowy ambasador turecki w Paryżu został odwołany, a miejsce jego objął Khalil Szerif basza, który od trzech lat blisko pozostawał w stanie rozporządzalności. Khalil Szerif basza zajmował przez dłuższy czas posadę ambasadora Porty przy dworze wiedeńskim i uchodzi za jednego z najzdolniejszych i najsprytniejszych dyplomatów tureckich.

KRONIKA.

— **Mianowania.** Podpułkownik pułku ułanów nr. 1., Karol Fischer-Wellenborn mianowany komendantem pułku dragonów nr. 7 z tymczasowem zatrzymaniem dawniejszego stopnia.

Podpułkownik pułku ułanów nr. 5. Alfred Berres - Perez nadliczbowy i urlopowany, przydzielony został do służby czynnej w pułku ułanów nr. 1.

Żandarm przy komendzie krajowej nr. 5. Michał Lorenz za wyratowanie tonącego z narażeniem własnego życia otrzymał srebrny krzyż zasługi.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 3go b. m. po południu zawaliła się przy zniesieniu dachu dwupiątrowej kamienicy pod Nr. $129^{3}/_{4}$ część muru ogniowego, gruzy przebiły sufit nad drugiem piątrem i zasypały część pomieszkań, przyczem robotnik Edward Pacowski ciężko został uszkodzony. Z mieszkańców drugiego piętra nie poniósł nikt szwanku. Nieszczęście to zostało wywołanem przez nieprawidłowe przepiłowanie głównego belka podpierającego mur ogniowy, co nastąpiło na rozkaz nieuprawnionego do prowadzenia budowy przedsiębiorcy Arona Sterna. Śledztwo karne wytoczono.

— **Sukiennice krakowskie.** *Czas* donosi, że wczoraj przystąpiono do robót przygotowawczych około Sukiennic, albowiem zaczęto stawiać parkan, który je otoczy, ażeby nic nie przeszkadzało robotom murarskim rozpocząć się mającym, i ażeby ustrzedz przed dołami, które będą po obu stronach wykopane pod fundamentami podsieni.

— **Komitet zakupna „Unii“ Matejki** ogłasza, że artysta nadesłał już swój obraz do Lwowa i że takowy tymczasowo został umieszczony w sali biblioteki zakładu Ossolińskich. Na fundusz zakupna obrazu «Unii» zebrano dotąd we Lwowie 15.098 złr. 10 ct.

— **Powódź w Ameryce.** Z Nowego Jorku donosi telegram d. 4 Sierpnia, że przybór wód w rzekach zachodnich okręgów Stanów Zjednoczonych trwa ciągle. W Stanie Illinois, a mianowicie w środkowym jego okręgu, szkody zrządzone powodzią, wynoszą milion dolarów. Plantacye bawelny w Nowym Orleanie po dzień 15 Lipca rokowały najpiękniejsze nadzieje.

— **Pokonany bohater.** Dzienniki amerykańskie w następujący sposób ogłaszają małżeństwo znanego jenerała Stanów Zjednoczonych, Sheridana, z niejaką panną Rucker: «Jenerał Filip Sheridan, dzielny oficer kawaleryi, który szczęśliwie się wywijał z tylu niebezpiecznych przygód, nareszcie popadł w niewolę. Pokonany został, dzięki dowcipnym manewrom płci pięknej i znalazł się w okowach młodości i wdzięku.

— **Na wyścigach konnych w Moskwie** dnia 27. Lipca, zwycięztwo w biegu koni krajowego chowu, odniosła klacz p. Grabowskiego z Warszawy *Miss Godolfin*, zdobywszy puhar srebrny a w nim półimperyałów sztuk 50 oraz banknotami rubli 2000.

— **Król włoski na łowach.** Piszą z Rzymu, że król Wiktor Emanuel przepędza teraz lato w Valsaoranche tak jak w obozie, gdyż po całych dniach i nocach pełno go po okolicznych górach i kniejach. Nawet mieszka pod namiotem na jednej z gór. Drugi namiot zajmują oficerowie jego orszaku oraz goście. Salą jadalną urządzono w werandzie bluszczowej. Król zwykle sam jada; lecz w Valsaoranche odstąpił od tego zwyczaju. W pewnej odległości od namiotu królewskiego obozują strzelcy dworscy i służba; tam też rozłożone są stajnie i kuchnie, pod gołem niebem. Podczas łowów używa król małego arabskiego konia, który po stromych skałach tak umie się wspinać, że strach zbiera patrzeć. Strumień górski, płynący tuż koło królewskiego obozowiska dostar cza wody do picia, gotowania i wszelkich potrzeb domowych. Toaleta króla zawsze jest bardzo prostą. Przed nastaniem ulewnych deszczów ubił król własnoręcznie 20 gemz. Kto go widział strzelającego, ani chwili wątpić nie będzie, że kula, która zabiła zwierzę, wyszła ze sztućca królewskiego. Wiktor Emanuel właściwie nie potrzebuje strzelców przybocznych, jak potrzebował n. p. cesarz Napoleon III.

— **Malarz historyczny Józef Fay**, jeden ze znakomitszych artystów niemieckich zmarł d. 27. Lipca w Disseldorfie przeżywszy lat 62. Najwyżej z utworów jego stawiają wielką freskę w sali ratuszowej w Elberfeldzie, przedstawiającą »Życie i obyczaje starożytnych Germanów, która jednakże uległa zniszczeniu wraz z innemi utworami disseldorfskich malarzy w Elberfeldzie. Rodzinne miasto Faya, Kolonia, posiada wielki jego obraz »Samsona i Dalilę.

— **Droga żelazna polarna.** Z Szwecyi donoszą, że wkrótce zbiorą się w Haparandzie komisarze Szwecyi, Norwegii i Finlandyi w celu ułożenia projektu budowy drogi żelaznej od wybrzeża morza Lodowatego do zatoki Botnickiej.

— **Ciekawy i bardzo ważny wynalazek** nowej siły mechanicznej zajmuje obecnie uwagę techników amerykańskich. Piszeo nim nowojorski korespondent dziennika londyńskiego *Echo* co następuje: Od dwóch a nawet już trzech lat obiegała tu pogłoska o wynalazku nowej siły mechanicznej, mogącej zastąpić parę, a tem samem zniżyć cenę węgla i sprawić zupełną rewolucyę w całym świecie przemysłowym. Nowa ta siła mechaniczna w żadnym zgoła nie zostaje związku ani z parą wodną, ani z elektrycznością lub magnetyzmem, ani wreszcie z jakąkolwiek kombinacyą elementów dotąd używanych w mechanice. Polega ona mianowicie na działaniu atmosferycznego powietrza i elastyczności małej kolumny zimnej wody w machinie umyślnie do tego celu zbudowanej. Działanie jest tak silne, że siła ta może być wybornie zastosowaną do wszelkiego rodzaju robót i pociągów na drogach żelaznych. Wynalazca nowego tego motoru, mechanik filadelfijski p. Keely, do tego stopnia wzbudził zaufanie u kapitalistów, że już się sformowała kompania *Keely-Motor*, która złożyła w gotówce 150 tysięcy dolarów, a wnet nawet znalazł się bankier w Nowym-Jorku, który nabył od niej przywilej eksploatowania tego wynalazku za 300.000 dolarów, i takie ma nadzieje co do jego przyszłości, że odmówiła przyjęcia 3 milionów dolarów, ofiarowanych jej za patent angielski. Nie ma dotychczas dokładniejszego opisania wynalazku p. Keely, który, jak łatwo zrozumieć, wzbudził wiele zazdrości i rozmaite wywołał krytyki w dziennikach amerykańskich, a szczególnie w tak zwanym *The Scientific Amer.* Pewne wyobrażenie tylko o wynalazku tym można wszakże powziąść z następującego listu wynalazcy do wspomnionego dziennika: «Oświadczam publicznie, że istotnie w obecności licznych świadków otrzymałem te same rezultaty mego wynalazku, jakie już były ogłaszane, a to jedynie przez wprowadzenie atmosferycznego powietrza i pewnej ilości naturalnej wody do mojej machiny, gdzie pressya nie jest większa od zwyczajnej, tak, że za pomocą tych trzech elementów: powietrza, wody i machiny, bez żadnej kombinacyi, ani chemicznej, ani elektrycznej lub galwanicznej, otrzymałem w danym czasie przez tę tylko prostą akcyę machiny siłę tak znaczną, że podniosła dziesięć galonów wody z elastycznością parcia 10.000 funtów na cal kwadratowy. Poświadczam to najsolenniej i gotów jestem potwierdzić to przysięgą. Żądam tylko, ażeby publiczność była cierpliwą, dopóki nie będę mógł przez publiczne doświadczenia przekonać ją o tym rezultacie, nową dokładniejszą machiną, która wkrótce ma być skończoną.

— **Zmarły** we Franzensbadzie arcybiskup Bendella, grecko-wschodni metropolita w Czerniowcach, urodzony był w r. 1814, wstąpił do zakonu Bazylianów i został wyświęcony w r. 1837. Stopień doktora teologii otrzymał na uniwersytecie wiedeńskim, zkąd powróciwszy do Czerniowiec, objął w r. 1840 kierownictwo seminaryum. Po stopniach godności duchownych doszedł w r. 1873 do dostojeństwa metropolity. Poseł do Rady państwa od roku 1861, zostawszy metropolitą wstąpił do Izby panów. Arcybiskup Bendella należał do stronnictwa wiernokonstytucyjnego, i z tego powodu niemiał wzięcia w pośród rumuńskiego stronnictwa federalistów na Bukowinie. Obok obowiązków swego stanu i udziału w życiu politycznem, zmarły metropolita zajmował się także naukami: wydał po niemiecku dzieło *O Bukowinie* i po rumuńsku wykład popularnej fizyki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Rzut oka na rozwój przemysłu naftowego i stosunki geologiczne ropy i wosku ziemnego w Galicyi.

IV.

(Dokończenie.)

Co do stosunków geologicznych ropy i wosku ziemnego w Galicyi musimy rozróżnić: a) ogólne stosunki geologiczne i b) miejscowe.

a) Ogólne stosunki geologiczne w Galicyi, a osobliwie we wschodniej jej części, pokłady skalne karpackie, począwszy od głównej osi Karpat, tworzą wielkie fałdy. Fałdy te ciągną się równolegle do osi w pewnych odstępach i w coraz mniejszych rozmiarach na północ ku nizinom, aż nareszcie przechodzą w poziome pokłady i niemal całkowicie nikną. Formują one grzbiety gór, ciągnące się równolegle, od głównych Karpat na północ i coraz stają się niższemi, aż nareszcie przechodzą w niziny. Bieg grzbietów czyli fałdów pokładowych, znajduje się przeważnie między 20. a 21. godziną.

Istnienie fałdów okazuje, że przez zesunięcie się, pokłady skalne, będące już w stanie stwardniałym, musiały się w różny sposób połamać i porozpadać, co też bliższe badanie w zupełności potwierdza.

Podczas tej katastrofy, główne rozpadliny tam przeważnie powstać musiały, gdzie warstwy czyli pokłady najwięcej się zagięły,

a więc przedewszystkiem na grzbiecie siodeł, i na dnie zagłębin czyli niecek fałdów, i, jak się łatwo domyśleć można, w głównym kierunku zagięć.

Te więc rozpadliny powstałe wzdłuż biegu pokładów, według tego czy w miękkich lub w twardych skałach utworzone, były naturalnemi zbiornikami, służącemi, przez przeciąg tysięcy lat, do nagromadzania nafty i w ogóle wszelkich ciał płynnych.

Nadmienić tu jeszcze należy, że chociaż rozpadliny biegowe w zachodniej i częściowo w południowo-wschodniej części kraju, często swój kierunek zmieniały, jak to same zarysy powierzchni wskazują, to jednakowoż głównego ich typu powierzchnia zatrzeć nie zdołała. Że nafta szczególniej w takich biegowych szczelinach się znajduje, o tem można się łatwo przekonać. W tym celu, naznaczmy miejsca ropodajne na mapie Galicyi, wydanej staraniem jeneralnego sztabu, i połączmy ze sobą te, które są położone wzdłuż grzbietów gór, w kierunku między 20 a 21 godziną. Otrzymamy tym sposobem równoległe linie, które odpowiadają ciągowi szczelin naftowych, jak to zresztą i doświadczenie wielokrotnie potwierdziło.

Najwybitniejsze szczeliny biegowe, można oznaczyć przez linie: Wańkowa - Skole, Staremiasto Orów-Dźwiniacz, a nareszcie: Starasól-Borysław i t. d. Ku zachodowi zaś: Bóbrka-Głębokie, Męcina-Ropianka, Siary-Petna, Librantowa-Starawieś i Rupniów-Falkowa.

Takie szczeliny biegowe sięgają jeszcze daleko na południe od Lwowa, lecz tutaj zawierają one wody siarczane i żelaziste.

Nietylko w zarysach powierzchni kraju naszego dają się poznać szczeliny biegowe, lecz na domysł ten naprowadzają także szyby i studnie świdrowe, wiercone w jednym i tym samym kierunku; a przecież na obranie wąskiego i długiego pasma do poszukiwań nafty, tylko doświadczenie wpływało. W Płowcach ciągnie się to pasmo między 20—21 godziną, około 200 sążni, w Bóbrce 700 sążni, w Ropiance więcej niż 1000 sążni.

Przy tak wielkiej długości biegu tych pasm, szerokość ich nie wynosi więcej jak 20—30 sążni; co więcej, nawet i w Borysławiu, którego zarysy powierzchni dostarczyłyby może niejednej drogocennej wskazówki, służącej do wyszukania podobnych wystąpień nafty i wosku ziemnego, główny kierunek tego biegu, mimo dość znacznej możności warstw zawierających naftę i wosk ziemny, przy długości wynoszącej do 1300 sążni, zachowują przecież tę samą godzinę (20—21.)

Jeżeli jeszcze dalej badać będziemy wystąpienie nafty, to niezawodnie przyjdziemy do tego przekonania, że, przy wytrwałem, niezmordowanem i umiejętnem badaniu, nawet szczeliny w których się nafta od wieków sączy, nie ukryją się z czasem przed naszem duchowem okiem. Ponieważ zaś przyroda wszędzie i zawsze, przy różnych stosunkach, jest sobie wierną i nigdy w wyjątkach się nie gubi, przeto umiejętne rozpoznanie natury owych szczelin, wskaże niewątpliwie drogę praktycznemu górnikowi, po której krocząc dojdzie do zamierzonego celu.

b) Miejscowe wystąpienie. Sądzę, że dla rozpoznania wystąpienia nafty, najlepiej będzie zacząć od opisania, przy wosku ziemnym. Ostatni bowiem składający się z 84.74 do 85.78 C (węgla) + 14.29 do 14.89 H (wodoru), bierze niezawodnie swój początek z nafty, która zawiera: 89.65 do 92.35 C + 7.69 do 10.45 H; jest on tylko wskutek zmiany składu chemicznego tego płynu, pod pewnemi, nam dotąd nieznanemi warunkami, stężoną i w szczelinach pokładów skrzepłą materyą. — Potrzeba zatem wprzód jego wystąpienie poznać.

Ponieważ to ostatnie w Borysławiu za pomocą otworów pionowych (szybów) i poziomych chodników najlepiej w Galicyi zostało rozpoznane, od wosku więc ziemnego najpierw rozpocząć należy.

I tak, jeżeli na odpowiedniej mapie Borysławia zestawimy miejsca, gdzie występuje przeważnie wosk ziemny, a gdzie nafta, — jeżeli dalej w szybach i w chodnikach przypatrzymy się bliżej uławiceniu warstw, i jeżeli nareszcie rozważymy plany większych kopalń, to mimowolnie nasunie się nam myśl, że wosk ziemny znajduje się w biegu warstw znajdujących się pod 20. godziną, a to przeważnie w kierunku wychodnym (Ausbiss; w Ameryce nafta ku wychodowi warstw, zawiera także mniej lub więcej parafiny.)

W kopalni występuje on w szczelinach między pojedynczemi równoległemi pokładami, które ściśle zachowując bieg normalny i zwykle w tym samym porządku po sobie następują, mianowicie: warstwa marglu, gruba na jedną lub kilka stóp, dalej kilkocalowa warstwa wosku, następnie piaskowiec rozmaitej grubości, przerośnięty żyłkami gipsu, a dalej znowu warstwy wosku, marglu i t. d. — Oprócz tych równoległych szczelin czyli pokładów wosku, znachodzą się także całkiem niezależne od nich inne jeszcze rozpadliny, znaczniejszej grubości, gdyż dochodzące do 2ch stóp, które prawie pod ostrym kątem (do 80°) poprzednie przerzynają i równie jak one są wypełnione woskiem.

Rozpadliny te sięgać muszą do znacznej głębokości, gdyż „w kopalni pierwszej spółki do wydobywania wosku“ w Borysławiu, znaleziono w 40 sążniach głębokości, wielki okrąglak piaskowca, pochodzącego z głębi Karpat. Opisane powyżej rozpadliny nazwiemy żyłami krzyżowemi (*Kreutzklüfte*) albo uskokami *Sprünge*, *Verwerfungen*), dla rozróżnienia od szczelin równoległych (*Lagerklüfte*.)

W Dzwiniaczu, wosk występuje w taki sam sposób, jednakże w szczelinach drobnoziarnistego piaskowca, bogatego w błyszcz (*Glimmer*). W Staruni zdarza się także wosk ziemny, ale tylko miejscami; w jaki zaś sposób on tam występuje, tego bliżej dotąd nie rozpoznano. Nie może ulegać wątpliwości, że płyn skalny musi zostawać w takim samym stosunku do szczelin podziemnych.

Pierwiastki jednak potrzebne do wytwarzania ropy i wosku, nie zawsze się znachodzą w galicyjskich pokładach roponośnych, nie można przeto wyprowadzić ich powstawania z tych pokładów. Początku ich szukać należy w znacznie większej głębi, a osobliwie z tej przyczyny, że petroleum najczęściej tam występuje, gdzie się zdarzają połamane warstwy. Dalej, petroleum zarówno w Galicyi jak i gdzieindziej, znajduje się w różnorodnych warstwach, a zatem nie jest ściśle do żadnej przywiązany. Występuje on bowiem raz w dziurkowatym wapieniu, w czarnych żywicznych łupkach, w zielonkowatych i czerwonawych łupkowatych iłach, to znów w piaskach drobnoziarnistych łupkowatych a również i w gruboziarnistych. Tylko mechaniczne stosunki i fizyczne własności skał, najwięcej rozstrzygają o istnieniu ropy i to: czy skała ma otwory, szczeliny lub rozpadliny albo też, czy jest dziurkowatą, jak to ma miejsce w piaskowcach; rodzaj zaś i jakość skały nie wywierają żadnego wpływu.

Ponieważ petroleum nie ścieka z warstw górnych, gdyż na wierzchu niema ku temu odpowiedniej materyi pierwiastkowej, musi więc swój początek brać w głębi. Dowodzą tego głębokie i dość szerokie rozpadliny, znajdujące się w kopalniach woskowych.

Że nafta w Galicyi z głębi wychodzi, przemawiają za tem także mocne wybuchy gazów z wyczerpanych już dziur świdrowych; niemniej wskazuje na to także i ta okoliczność, że w różnych głębokościach natrafiano na ten sam płyn skalny.

Z tego wszystkiego wnioskować można, że warstwy olej prowadzące nie tak prędko przewiercone być mogą.

Do jakiej jednak głębi spuszczać się musimy, to nie da się z pewnością z góry przewidzieć i oznaczyć. W każdym razie przemysł ten w Galicyi, z powodu jego rozmiaru i ważności, zasługuje na to ażeby go wesprzeć wszelkiemi siłami.

Co do zdania o powstaniu ropy i innych stosunkach tejże, powołuję się tu na moje dziełko, które w r. 1875 wyszło i znajduje się w administracyi *Gazety Lwowskiej.*

Ale jeszcze nad jedną okolicznością zastanowić się tu muszę: zwrócić jeszcze uwagę na jedną ujemną stronę, wypływającą z użycia nafty do oświetlania:

Często się trafia, że ludzie którzy nafty używają, wskutek szkodliwych gazów, wywięzujących się przy oświetlaniu, podlegają zapaleniu ócz i słabościom kataralnym. W wypadkach tych lekarze nie zawsze mogą sprowadzić ulgę, gdyż przyczyna powstania tych słabości nie zawsze jest wiadomą.

Przyczyną tą jest siarka, która się niemal w każdej rafinowanej ropie znajduje, najwięcej wskutek niedość starannego i ze znajomością rzeczy przeprowadzonego czyszczenia surowej ropy kwasem siarkowym. Tego szkodliwego wpływu osobliwie obawiać się należy u nas gdzie prowadzenie destylarń powierzone jest po największej części ludziom prostym i zupełnie niefachowym.

Próbowanie zaś nafty, czy ona zawiera siarkę, jest dość łatwe i da się prędko przeprowadzić; pod tym więc względem niema żadnych trudności do zwalczenia.

— Dochód kolei Karola Ludwika.

rok	1875		1874	
Doch. od 23. do	złr.	ct.	złr.	ct.
29. Lipca	183.512	10	193.597	36
Dochody od 1 Stycznia do 22 Lipca	5,764.835	89	7,337.800	56
Razem	5,948.347	99	7,531.397	92

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pani przybyła d. 1. b. m. o godzinie $7^1/_2$ z rana do Fécamp. Przybycia Najj. Pani oczekiwał mer miejscowy i tamtejszy c. k. wicekonsul. Najj. Pani wysiadła z pociągu i w towarzystwie Najd. Arcyks. Maryi Waleryi, tudzież dam pałacowych, nareszcie całej Swej świty, pojechała w otwartym powozie do zamku Sassetot. Na dworcu kolejowym w Fécamp witała Najj. Panią bardzo licznie zgromadzona publiczność.

Najd. Arcyks. Albrecht zamierza d. 11. b. m. powrócić z Szwajcaryi na Monachium do Wiednia.

Minister sprawiedliwości dr. Glaser, przybył dnia 3. b. m. z Pöltschach do Gradcu.

Minister handlu objeżdża obecnie główniejsze powiaty i miasta fabryczne w Czechach. D. 3. b. m. był w Haida i Steinschönau, następnie w Böhmisch-Kaunitz, Schönfeld i Rumburg.

Reprezentacya gminna miasta Czerniowiec uchwaliła na posiedzeniu w d. 3. b. m. odsłonić uroczyście pomnik *Austryi* w tym samym dniu, w którym nastąpi uroczyste otwarcie wszechnicy czerniowieckiej t. j. d. 4. Października r. b. Odsłonięcie pomnika nastąpi przed uroczystem otwarciem wszechnicy.

Zwłoki arcybiskupa Bendelli zmarłego, jak wiadomo, w Franzensbadzie, poświęcone przez dwóch archimandrytów bukowińskich, wywiezione zostały z Franzensbadu do Czerniowiec w nocy d. 4. bm.

Młodoczesi kolportują pisemko ulotne przeciw obchodowi rocznicy wstąpienia ks. kardynała Schwarzenberga na stolicę biskupią.

Jeden z dzienników wiedeńskich doniósł, że gradeckiej komendzie generalnej nakazano wysłać jedną brygadę wojska do Dalmacyi. *Presse* zbija tę wiadomość.

Kraiński rząd krajowy zakazał zbierać składki na powstańców w Hercogowinie, zarządzone przez dziennik *Slovenski Narod.*

Czas dowiaduje się z Wiednia, że dyrektor biura stenograficznego Rady państwa, Leopold Conn dostał pomięszania zmysłów.

Wybory do sejmu kroackiego odbyły się w Zagrzebiu d. 4. b. m. Zostali wybrani dotychczasowi posłowie: Krestic, Jakic i Mraovic.

W Gyömrö na Węgrzech zmarł hr. Aleksander Teleki w 42 roku życia. Był on jednym z najmajętniejszych właścicieli dóbr w komitacie Budapeszteńskim i prezydentem stronnictwa Deaka w tym komitacie. W ostatnim sejmie węgierskim przyłączył on się do opozycyi prawicy.

Internowany w Wesel biskup paderbornski opuścił samowładnie to miasto. W pismie do naczelnego prezydenta podaje jako powód swego wyjazdu stan zdrowia, tudzież obowiązki względem dyecezyi, których z Wesel pełnić nie był wstanie.

Zjazd strzelców niemieckich w Stutgardzie ustanowił Düsseldorf przyszłem miejscem uroczystości.

Biskup Ketteler w oświadczeniu swem usprawiedliwia wobec świeżo przeciw niemu podniesionych skarg prasy, swoje zachowanie się na soborze; wypiera się autorstwa wręczonego przezeń na soborze traktatu o nieomylności kościoła; odpycha zarzut nienarodowego postępowania swego z powodu poddania się powadze nauki kościoła, gdyż poddanie się takie jest jedynie nakazem wiary katolickiej.

Według *Indep. belge* rząd belgijski odpowiedział na zaproszenie Rossyi na dalsze konferencye nad prawem międzynarodowem wojny i oświadczył, iż przyjmuje to do wiadomości, że nie idzie o formalne zawarcie umowy, a obstaje przy zastrzeżeniu zrobionem na konferencyi w Brukselli.

Na uczcie u lorda-majora Londynu na cześć ministrów, oświadczył Disraeli, iż wewnętrzne położenie kraju jest zadawalające, a pokój zewnętrzny utrzymanym będzie i nadal, o ile to od niego zależy.

Ostatnie doniesienia urzędowe z Hercegowiny stwierdzają, że wojsko odniosło zwycięztwo w różnych utarczkach z powstańcami. Pod Liubuszką, Nowesinie powstańcy rozegnani a kilku ich dowódzców zostało zabitych; wojsko rządowe nic nie ucierpiało.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 6. Sierpnia. Jak donoszą dzienniki, książę serbski Milan zaręczył się wczoraj z panną de Kecsko, kuzyną multańskiego księcia Mourousoy.

Raguza, 6. Sierpnia. Pięć osób, chcących udać się ztąd do Trebinje, powróciło z wiadomością, że Trebinje osaczone jest przez powstańców.

Tarnopol, 6. Sierpnia. Dziś o 4. godzinie rano oczekiwali na tutejszym dworcu kolejowym przybycia zwłok Jego Ekscellencyi ś. p. pana Namiestnika całe duchowieństwo obu obrządków, wszyscy urzędnicy państwowi, reprezentacya miasta, zastępy ludności chrześciańskiej i izraelickiej, stowarzyszenia, mieszczanie i przedmieszczanie. Po odprawieniu egzekwij na dworcu kolejowym, odprowadzono zwłoki przez miasto aż do rogatki.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru dołącza się ***Cennik win*** handlu **O. T. Winklera.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5. Sierpnia.

Hotel Europejski.

Pp. August Gondin, obyw., z Paryża. — Ludwik Jurkiewicz, obyw., z Monasterzysk. — Ferdynand Kozubowski, obyw., z Cewkowa. — Jan Łukasiewicz, obyw., z Przemyśla. — Ignacy Papara, obyw., z Potoka.

Hotel Żorza.

Pp. Exc. Józef br. Lasser, minister, z Wiednia. — Edward Stummer, sekr. minist., z Wiednia. — Ks. Stanisław Jabłonowski, obyw., z Krakowa. — Antoni hr. Golejowski, obyw., z Harasymowa. — Kornel hr. Golejowski, obyw., z Bortnik. — Szczęsny hr. Koziebrodzki, obyw., z Chlebowa. — Bronisław hr. Łoś, starosta, z Stanisławowa. — Henryk hr. Wodzicki, obyw., z Krakowa. — Stefan hr. Zamojski, obyw., z Wysocka. — Jan br Kapri, obyw., z Wołczkowiec — Mieczysław Szczepański, starosta, z Tarnowa. — Dr. Leon Koźmiński, adw., z Tarnopola. — Grzegorz Braunstein, obyw., z Petersburga. — Bogusław Bzowski, obyw., z Drogini. — Kazimierz Grocholski, obyw., z Rożysk. — Apolinary Jaworski, obyw., z Ostrowczyka. — Stanisław Kotarski, obyw., z Brzyska. — Stanisław Starowiejski, obyw., z Bratkówki. — Marceli Sobolewski, obyw., z Osieczan. — Stanisław Tworkowski, obyw., z Mszańca. — Józef Wezelka, obyw., z Wołynia. — Jan Wiwien, obyw., z Poznańki. — Adolf Zakrzewski, obyw., z Wiktorowa.

Hotel Langa.

P. Leon br. Czarnecki, obyw., z Wołynia.

Hotel Angielski.

Pp. Józef Zeschik, starosta, z Nadwórny. — Dr. Walery Waygart, adw., z Przemyśla. — Michał Borowski, notar., z Podhajec. — Artur Malewski, obyw., z Stryja. — Emil Michałowski, sędzia, z Turki. — Dr. Karol Pawliński, adw., z Sambora. — Dr. Bazyli Wołosiański, z Sambora. — Dr. Filip Fruchtmann, z Stryja. — Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, z Krakowa — Kanty Dydyński, obyw., z Krzemienicy. — Karol Hubicki, obyw., z Ożydowa. — Franciszek Jasiński, obyw., z Zahajpola. — Adolf Raszowski, obyw., z Zołotka. — Konstanty Rojowski, obyw., z Kabarowiec.

Hotel Warszawski.

Pp. Br. Wasits, pułkow., z Tarnopola. — Józef Rott, podpułk., z Tarnopola. — August Clausnitz, porucz., z Tarnopola. — Kawecki, obyw., z Łokcia.

Hotel Krakowski:

Pp. Dr. Ferdynand Weigel, obyw., z Krakowa. — Karol Lichtenstein, obyw., z Brzeżan. — Karol Radliński, obyw., z Koziny. — Dr. Klemens Ratowski, obyw., z Tarnowa. — Józef Ratyński, obyw., z Przemyśla. — Tytus Słoniewski, obyw., z Przemyśla.

Hotel pod białym orłem.

Pp. Ludwik Nowosielski, obyw., z Sambora. - Alfred Ornstein, notar., z Tłumacza.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 5. Sierpnia.

Pp. Aleksander hr. Krasicki, obyw., do Stryja. — Stanisław hr. Konarski, obyw., do Dubiecka. — Henryk hr. Konarski, do Wiednia. Edmund Stecki, obyw., do Krakowa. — Jan Schalarin, obyw., de Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 5. Sierpnia 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kuponem)	225	50	228	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	140	—	142	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. (Oprócz kupona b.)	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	50	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	75	93	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	98	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	—	91	—
3. Oblig. za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	50	87	15
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	16		17	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	24
Napoleond'or	8	86	8	93
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	5
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	53 1/4	1	54 1/2
ruskie bilety kasowe	1	63 1/2	1	64 3/4
rebro	101	—	102	0

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. Sierpnia 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.90	70.—
„ „ w srebrze	74.35	74 40
Losy z r. 1839 całe	285.—	285.—
„ „ 1839 piąta część	256.—	258.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	106. —	106 50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.40	112.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.50	117 75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.75	137.25
Renty Como po 42 lir. austr.	22. —	22.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	86.75	87 25
Niższej Austryi	98 25	98.75
Siedmiogrodu	81.—	81.50
Węgier	82.60	83. —
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	107.90	108.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218.50	218.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	233.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	931.—	933.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	393.—	395.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	183.50	184.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1813.	1817.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227 75	228.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	141.50	142 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	280 —	280 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	99.50	99 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	— —	— —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79. —	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.80	99.20
Bank. narod po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	87.—	87 20
„ „ „ po 5 prc.	92.—	92.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.25	75.75
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100 50
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.50	93 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99. —	99 50
„ „ „ „ III. „	96.50	97.—
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	74.25	74.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.25	165.75
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	94. —	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	26.—	26 50
Palffiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k	35.—	36 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	16 75	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22 25	22.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.90	93 10
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 20	54. 30
Hamburg za 100 M. B	54.25	54.40
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.45
Paryż za 100 fr	43 95	43 90
Kurs złota		
Dukat ces. mon	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 26	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8 89	8 89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.85	101 —

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. Sierpnia 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	95
„ „ „ w srebrze	74	10
Losy z 1860 roku	112	40
Akcye banku wiedeńskiego	930	—
„ „ kredytowego	215	60
Londyn 10 funtów szterlingów	111	40
Srebro	101	—
Napoleond'or	8	91
Dukat	5	26
100 Marek	54	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2850 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4035. Dobromilski c. k. Sąd powiatowy ogłasza że w sprawie Feigi Günsberg przeciw Onufremu Hładio o 68 złr. 50 ct. w. a. w dniach 20. sierpnia, 24. Września i 29. Października 1875 każdą razą o godzinie 10. rano w kancelaryi sądowej publiczna sprzedaż realności pod l. k. 81. w Kniazpolu pod następującemi warunkami przeprowadzona zostanie:

Cena wywołania wynosi 520 złr. zakład 52 złr. w. a.

Nabywca ma całą cenę kupna po prawomocności aktu licytacyjnego uiścić.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanawia się p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil d. 16. Czerwca 1875.

(2855 3—3) **Edykt.**

L. 7923. C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do ogólnej wiadomości, iż c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uchwałą z dnia 8. Sierpnia 1874 L. 9738 Apolonię Sołtyńską w Stanisławowie za obłąkaną uznał i dla niej kuratora w osobie Rudolfa Zajączkowskiego równocześnie postanowiono.

Stanisławów dnia 22. Lipca 1875.

(2832 3—3) **Edykt.**

L. 13740. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, że celem zniesienia współwłasności realności pod L. 123 Gm. VIII. 57. Dz. V. w Krakowie położonej w sprawie Błażeja Flaszczyka przeciwko spadkobiercom ś. p. Julianny z Flaszczyków Falkowej et. Cons. prawomocnym wyrokiem c. k. Sądu krajowego z 25. Kwietnia 1871 L. 5622 i c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z 13. Marca 1872 L. 1630 dozwolonego, odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. 123 Gm. VIII. 57. Dz. V. w Krakowie położonej, w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 23. Sierpnia, 27. Września i 25. Października 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem, pod warunkami już edyktem z 3. Lipca 1874. L. 13921. w Lwowskiej gazecie Nr. 161, 162, 164 z 17, 18 i 21 Lipca 1874 ogłoszonemi. Gdyby na wyznaczonych trzech terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyi termin na 26. Października 1875 o godzinie 10. rano do przesłuchania wierzycieli hipotecznych i współwłaścicieli w myśl §. 148 proc. civ., poczem czwarty termin licytacyi wyznaczony zostanie, na którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem zawiadomienie otrzymują chęć kupna mający, współwłaściciele, Ekspozytura c. k. Prokuratoryi skarbowej w Krakowie imieniem kościoła P. Maryi, x. x. Altercystów św. Jana przy kościele Panny Maryi a względnie konwentu Św. Ducha, imieniem wysokiego Skarbu, jak równie wszyscy wierzyciele którzyby po dniu 20. Czerwca 1873 na hipotekę realności pod L. 123 Gm. VIII. 57 Dz. V. w Krakowie weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Stycznia i przez edykta.

Kraków dnia 16. Lipca 1875.

(2837 2—3) **Edykt.**

L. 13886. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Mendla Kohna i Izaka Freifelder, przedtem w Skale zamieszkałych, że Hersch Fränkel z Kossowa wniósł przeciw nim pod dniem 6 lutego 1874 do l. 1538 pozew o zapłacenie 100 złr. z pn. który pod dniem dzisiejszym postanowionemu dla nich kuratorowi w osobie Altera Kern z Kossowa przy równoczesnem wyznaczeniu terminu do obrony wedle sumarycznego postępowania na dzień 16. Sierpnia 1875 o godz. 10. rano, doręcza się.

Wzywa się przeto pozwanych ażeby na oznaczonym terminie albo sami stanęli, albo potrzebną informacyę ustanowionemu dla nich zastępcy wcześnie udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle ażeby wszelkich do obrony potrzebnych środków prawnych użyli, albowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów 25. Marca 1875.

(2883 2—3) **Edykt.**

L. 2020. Na rekwizycyę c. k. Sądu handlowego we Lwowie z dnia 5. Marca 1875. do l. 10910 celem zaspokojenia wywalczonej przez Izera Pinelesa sumy wekslowej 60 zł. a. w. odbędzie się przymusowa sprzedaż niwy „za Mogiłą“ zwanej, do gospodarstwa włościańskiego dłużnika Daniela Obrembalskiego pod l. k. 62 w Poluchowie położonego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dwóch terminach t. j. dnia 23. Sierpnia 1875. i 20. Września 1875. o 10. godzinie rano, z wyż ceny wywoławczej 90 zł. a. w. lub przynajmniej za takową a po ułożeniu lżejszych warunków po terminie 18. Października 1875. i niżej tej ceny.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

O czem się obydwie strony do rąk własnych a niewiadomych wierzycieli na ręce kuratora Wasyla Buraka w Poluchowie i przez edykta zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 28. Maja 1875.

(2825 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4110. Celem umorzenia znacznych wierzytelności skarbowych ciążących na dobrach Reklińcu i Strzemieniu, rozpisuje się publiczna licytacya na wydzierżawienie prawa propinacyi i gruntów dominikalnych Reklińca i Strzemienia.

Licytacya odbędzie się 31. Sierpnia r. b. o godzinie 10. przed południem w urzędzie c. k. starostwa Żółkiewskiego.

Cena wywołania 5300 zł. a. w.

Warunki licytacyi mogą być w biurze podatkowym c. k. starostwa Żółkiewskiego począwszy od 20. Sierpnia r. b. w godzinach urzędowych przejrzane.

Wzywa się zatem chęć dzierżawienia mających, aby w rzeczonym terminie tutaj się zgłosili i po złożeniu 10% wadyum do licytacyi przystąpili.

C. k. Starostwo

W Żółkwi 25. Lipca 1875.

(2847 2—3) **Konkurs.**

L. 981/R, s. o. Celem obsadzenia posady kierującej nauczycielki przy szkole etatowej żeńskiej w Brzeżanach z płacą rocznych 400 zł. w. a. z dodatkiem 50 zł. w. a. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem rozpisuje Rada szkolna okręgowa konkurs.

Dotyczące podania zaopatrzone w dowody wykazujące wiek i odpowiedni stopień uzdolnienienia kandydatki, a mianowicie w kwalifikacyę dawniejszą na nauczycielkę szkół o czterech klasach lub też w klasyfikacyę nowszą na nauczycielkę szkół ludowych pospolitych należy wnieść do Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach najdalej do sześciu tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku rządowym.

Kandydatki będące już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnionemi.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 28 Lipca 1875.

(2848 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5235. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 1. b. m. l. 25027 na utworzenie samoistnej publicznej apteki w mieście Bieczu w powiecie tutejszym.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem obsadzenia tej nowo utworzyć się mającej apteki.

Kandydaci reflektujący winni podania swe wnieść w nieprzekraczalnym terminie 4tygodniowym od trzeciego ogłoszenia w gazecie urzędowej do tutejszego c. k. Starostwa i w tychże podaniach wykazać się:

1. dyplomem, że są magistrami farmacyi lub doktorami chemii i odnośny egzamin na jednej z wszechnic austryackich złożyli.
2. Praktykę przepisaną i miejsce gdzie takową odbyli.
3. Że posiadają środki do założenia apteki potrzebne.

Gorlice dnia 25. Lipca 1875.

(2818 3—3) **Edykt.**

Nr. 3548. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Annie Winiarskiej i wspólnikom od Franciszka Prochownika się należącej w ilości 240 złr. z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż do Franciszka Prochownika należącej realności w Kętach pod N. K. 344 i że licytacya ta odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie w dniu 23. sierpnia, w dniu 13. września i w dniu 18. października 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana. Cenę wywołania stanowi suma 1000 złr. Protokół opisania i oszacowania realności tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Biały. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono Dr. Markla c. k. notaryusza w Kętach.

Kęty 25. Lipca 1875.

(2824 3—2) **Ogłoszenie.**

L 1861 Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkole 8 klasowej w Wieliczce, posada dyrektora z płacą 700 złr. dodatkiem za kierownictwo 200 złr. w. a. rocznie i wolnem mieszkaniem, względnie dodatkiem na najem mieszkania.

2. W razie udzielenia posady tej miejscowemu nauczycielowi, posada nauczyciela dla klas wyższych tejże samej szkoły z płacą 700 złr. w. a. rocznie.

3. Przy tejże samej szkole dwie posady nauczycieli dla klas niższych z płacą 500 złr. i 300 złr. rocznie.

4. Przy szkole 5 klasowej żeńskiej w Wieliczce, posada nauczycielki kierującej z płacą 500 złr. dodatkiem za kierownictwo 50 złr. w. a. rocznie i wolnem mieszkaniem. względnie dodatkiem na najem mieszkania.

5. Przy szkole 5 klasowej żeńskiej w Wieliczce, dwie posady nauczycielek z płacą 500 złr. i dwie posady nauczycielek z płacą 300 złr. w. a. rocznie.

6. Przy szkole 3 klasowej męskiej w Wieliczce posada nauczyciela kierującego z płacą 500 złr. dodatkiem za kierownictwo 50 złr. w. a. rocznie i wolnem mieszkaniem względnie dodatkiem na najem mieszkania.

7. Przy tejże samej szkole dwie posady nauczycieli z płacą 500 złr. i 300 złr. w. a. rocznie.

8. Przy szkole filialnej w Łężanach (pow. wielickiego) posada nauczyciela z płacą 250 złr. w. a. i wolnem mieszkaniem.

9. Przy szkole filialnej w Jankowicach (pow. chrzanowskiego) posada nauczyciela z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem mieszkanim.

10. Przy kilku szkołach wiejskich i miejskich tutejszego okręgu są wreszcie posady nauczycieli opróżnione, które tymczasowo obsadzone zostaną.

Ubiegający się o te posady mają prośby swoje w sposób art. 3. ustawy kraj. z dnia 2. maja 1873 r. wskazany przedłożyć najdalej w terminie 6 tygodniowym c. k. Radzie szkolnej okręgu zamiejskiego.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.

W Krakowie dnia 29. Lipca 1875 r.

(2901 1—3) **Edykt.**

L. 15733. Dr. Tytus Przesmycki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10. Grudnia 1874. l. 16931 notaryuszem w Haliczu w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie mianowany, dnia 27. Lipca 1875. przysięgę służbową złożył.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 28. Lipca 1875.

(2892 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10522. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem 25% umundurowaniom i prawem posunięcia się na wyższą płacę.

Ubiegający się o tę, lub przy innym Sądzie powiat. opróżnić się mogącą posadę woźnego, wniosą podania w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872. w czterech tygodniach licząc od 10. Sierpnia 1875. do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 28 Lipca 1875.

(2894) **Ogłoszenie.**

L. 2302. C. k. Sąd obw. Nowosądecki czyni wiadomo, że firma dla przedsiębiorstwa kopalni nafty Dr. Mikołaja Fedorowicza w Siarach i podpis tej firmy Dr. M. Fedorowicz do rejestru handlowego firm pojedyńczych dnia 20. Maja 1875. została wpisaną.

Nowy Sącz dnia 24. Lipca 1875.

(2907 1—3) **Edykt.**

L. 1697. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego z dnia 19. Stycznia 1875. liczba 20864 celem zaspokojenia sumy wekslowej 600 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu dn. 9. Sierpnia, dnia 9. Września i dnia 9. Października 1875. każdego razu o 9. godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 202 st. 7 now Zawieżna Drohobycz do Mateusza i Anny Bauerów należącej i zastawniczo opisanej na rzecz Salamona Rothenberga.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena szacunkowa 640 zł 80 ct. w. a.

Chęć kupowania mający złoży do rąk komisyi sądowej wadyum wynoszące 10% ceny szacunkowej w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Drohobycz 10. Marca 1875.

L· 1115/R. P. G.

Obwie

W myśl §. 31. ustawy z dnia 24. maja 1869. o uregulowaniu podatku gruntowego ogłasza się sprostowane przez c. k. Podkomisyę krajową
Powiatowe komisye szacunkowe, gminy, obszary dworskie i opłacający przynajmniej szóstą część całego podatku gruntowego w gminie
takowy od dnia 20. sierpnia 1875. do 30. września 1875., do dotyczących c. k. powiatowych komisyi szacunkowych.
i operata szacunkowe w urzędowych godzinach. Reklamacye i załączniki do takowych są wolne od stempla.

(2772 1—3)

Taryfa klasyfikacyjna

Liczba porządk	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Czysty dochód w walucie – Ról – k l a 1 (zł. ct.)	2	3	4	5	6	7	8	Łąk 1 (zł. ct.)	2	3	4	5	6	7	8	Ogrodów 1 (zł. ct.)	2	3	4	5	6	7	8
1	Bohorod-czany	I	4 —	2 70	2 50	1 50	1 —	— 50	— 25	— —	4 25	2 50	1 80	1 20	— 60	— 40	— —	— —	5 —	3 50	3 —	2 —	— —	— —	— —	— —
2		II.	2 80	1 80	1 10	— 70	— 25	— —	— —	— —	3 —	2 —	1 50	— 70	— 25	— —	— —	— —	3 50	2 50	1 70	1 —	— —	— —	— —	— —
3	Borszczów .	Jed.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 80	— —	8 —	6 —	5 —	3 —	1 20	— —	— —	— —	9 —	7 —	5 50	4 —	2 50	— —	— —	— —
4	Brody . .	Jed.	5 75	4 —	3 —	2 —	1 50	1 —	— 75	— 30	5 75	4 —	2 -	1 20	— 80	— 50	— —	— —	7 75	5 50	4 —	3 —	2 —	1 —	— —	— —
5	Brzeżany .	Jed.	6 —	4 —	3 —	2 50	1 70	1 20	— 80	— 40	6 50	4 75	3 50	2 20	1 50	— 80	— —	— —	8 —	6 —	4 —	3 —	— —	— —	— —	— —
6	Buczacz	I.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 60	— 50	7 —	6 —	4 —	2 —	1 —	— —	— —	— —	8 —	6 —	3 —	2 —	1 —	— —	— —	— —
7		II.	5 75	4 25	3 20	2 30	1 50	1 —	— 60	— 25	6 —	5 —	2 50	1 —	— —	— —	— —	— —	7 —	5 50	3 —	2 —	— —	— —	— —	— —
8	Czortków .	Jed.	6 75	5 25	3 50	2 50	1 80	1 20	— 80	— —	8 —	6 —	5 —	4 50	3 —	1 70	1 —	— —	9 —	8 —	7 —	5 —	4 —	3 —	— —	— —
9	Horodenka .	Jed.	6 75	5 25	3 50	2 50	1 80	1 20	— 60	— 50	7 50	4 50	2 50	1 50	— 80	— —	— —	— —	8 50	5 50	3 50	3 —	2 —	— —	— —	— —
10	Husiatyn .	Jed.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 80	— —	8 —	6 50	5 —	3 —	2 —	1 —	— —	— —	9 —	7 —	5 —	3 —	— —	— —	— —	— —
11	Kołomyja	I.	6 50	4 75	3 —	2 —	1 50	1 —	— 50	— 25	7 —	4 50	3 50	1 80	1 —	— 75	— —	— —	8 —	7 —	5 —	4 —	3 —	— —	— —	— —
12		II.	3 50	2 50	2 —	1 50	1 —	— 75	— 50	— 25	4 —	3 —	1 50	1 —	— 50	— 25	— —	— —	4 50	3 —	2 20	1 —	— —	— —	— —	— —
13	Kossów	I.	5 —	3 —	2 50	2 —	1 —	— 75	— 50	— 25	4 50	2 50	1 —	— 50	— —	— —	— —	— —	6 —	4 50	3 —	2 —	— —	— —	— —	— —
14		II.	2 80	1 80	1 10	— 70	— 25	— —	— —	— —	3 —	2 —	1 50	— 70	— 25	— —	— —	— —	3 50	2 50	1 70	1 —	— —	— —	— —	— —
15	Nadwórna	I.	3 50	2 50	2 —	1 50	1 —	— 75	— 50	— 20	4 —	2 50	1 80	1 10	— 50	— 40	— —	— —	5 —	3 50	2 50	2 —	— —	— —	— —	— —
16		II.	2 50	1 70	1 —	— 50	— —	— —	— —	— —	3 —	2 —	1 —	— 50	— 25	— —	— —	— —	3 20	2 20	1 50	1 —	— —	— —	— —	— —
17	Podhajce .	Jed.	5 75	4 —	3 20	2 30	1 50	1 20	— 80	— 50	6 —	4 25	2 50	1 40	— 75	— —	— —	— —	7 50	5 50	3 50	2 50	— —	— —	— —	— —
18	Przemyślany	Jed.	6 —	4 50	3 40	2 30	1 60	1 10	— 80	— 35	7 —	5 —	4 —	3 —	2 —	1 —	— 80	— 50	8 —	6 —	4 50	3 —	2 —	— —	— —	— —
19	Rohatyn . .	Jed.	5 75	4 25	3 20	2 40	1 50	1 20	— 80	— 55	6 50	5 —	3 80	2 80	2 —	1 50	1 —	— 60	7 50	6 50	4 50	3 40	2 40	1 60	— —	— —
20	Stanisławów	Jed.	5 75	4 —	3 —	2 —	1 —	— 75	— 50	— 20	6 —	4 —	2 50	1 70	— 90	— 40	— —	— —	7 25	5 —	3 50	2 50	1 70	— —	— —	— —
21	Śniatyn . .	Jed.	7 25	5 50	3 80	2 70	2 —	1 40	— 70	— 50	6 25	4 —	3 —	2 —	1 —	— 80	— —	— —	8 25	5 —	4 —	3 —	— —	— —	— —	— —
22	Skałat . .	Jed.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 80	— 60	7 25	6 —	5 —	2 —	1 —	— —	— —	— —	9 —	7 —	5 —	3 —	— —	— —	— —	— —
23	Tarnopol .	Jed.	6 75	5 25	3 50	2 50	1 80	1 20	— 80	— —	7 —	6 —	5 —	3 —	2 —	1 —	— —	— —	9 50	7 50	6 50	5 —	4 —	3 —	— —	— —
24	Tłumacz	I.	5 50	4 —	3 20	2 30	1 50	1 —	— 60	— 25	6 —	4 50	3 —	2 20	1 50	1 —	— 80	— 40	7 —	6 —	4 —	3 —	2 —	1 —	— —	— —
25		II.	4 50	3 —	2 50	2 —	1 —	— 75	— 50	— 20	5 —	3 50	2 50	2 —	1 50	1 —	— 75	— 25	6 —	4 50	3 —	2 50	1 70	— —	— —	— —
26	Trembowla .	Jed	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 70	— —	7 —	6 —	4 50	1 50	1 —	— —	— —	— —	9 —	7 —	5 —	3 —	— —	— —	— —	— —
27	Zaleszczyki	Jed.	7 —	5 50	3 80	2 70	2 —	1 40	— 70	— 50	7 —	5 —	2 50	1 —	— —	— —	— —	— —	9 —	7 —	5 —	3 50	2 —	— —	— —	— —
28	Zbaraż . .	Jed.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 60	— —	7 —	6 —	4 50	2 —	1 —	— —	— —	— —	9 —	7 —	5 —	3 —	2 —	— —	— —	— —
29	Złoczów	I.	6 —	4 —	3 —	2 —	1 —	— 50	— —	— —	6 75	4 25	3 —	2 —	1 —	— 50	— 30	— —	7 75	5 75	3 50	2 50	— —	— —	— —	— —
30		II.	5 25	4 —	3 —	2 50	1 70	1 —	— 70	— 35	6 —	4 25	3 50	3 —	1 50	1 —	— 50	— —	7 -	6 —	4 -	3 —	— —	— —	— —	— —

Tarnopol dnia 24. Lipca 1875.

szczenie.

Tarnopolską taryfy klasyfikacyjne powiatów szacunkowych do jej okręgu należących.

uprawnieni są wedle §. 32. ustawy wnieść pisemnie możliwe zarzuty przeciw tym taryfom w nieprzekraczalnym sześcioty godniowym terminie, rachując

Taryfy klasyfikacyjne przygotowane będą do przejrzenia w każdym urzędzie gminnym i w komisyach szacunkowych, w tych ostatnich do przeglądu

(1124)

okręgu Tarnopolskiego.

austr. z jednego morga

s y

Pastwisk 1	2	3	4	5	6	7	8	Połonin 1	2	3	4	5	6	Lasów 1	2	3	4	5	6	7	8	Jezior, Stawów i Moczarów 1	2	3	4	5	6
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł ct	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł ct	zł. ct.	zł. ct.	zł ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł ct	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
2 —	1 20	— 75	— 25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 40	1 10	— 95	— 70	— 50	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2 —	1 20	— 75	— 40	— 20	—	—	—	1 —	— 50	— 20	—	—	—	— 70	— 55	— 40	— 16	— 8	— 4	—	—	—	—	—	—	—	—
4 50	2 50	1 50	— 80	— 50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2 20	1 80	1 30	1 10	— 80	— 40	—	—	3 —	1 50	— 40	—	—	—
4 —	2 —	1 —	— 75	— 30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 10	— 90	— 70	— 55	— 40	— 25	— 16	—	3 —	1 50	—	—	—	—
4 50	3 20	2 —	1 —	— 40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 80	1 10	— 80	— 65	— 50	— 35	— 16	—	2 50	2 —	1 40	1 —	— 40	—
4 50	3 50	2 50	1 50	1 —	— 50	—	—	—	—	—	—	—	—	2 —	1 40	1 —	— 65	—	—	—	—	2 70	1 70	—	—	—	—
3 50	2 —	1 —	— 50	— 35	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 —	— 65	— 40	— 25	—	—	—	—	2 —	—	—	—	—	—
5 —	3 70	2 70	1 80	1 —	— 75	— 30	—	—	—	—	—	—	—	1 80	1 40	1 20	— 90	— 70	—	—	—	3 —	2 —	—	—	—	—
4 50	1 50	1 —	— 50	— 25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2 60	2 40	1 90	1 50	1 20	— 95	— 55	— 20	—	—	—	—	—	—
4 50	2 50	1 50	1 —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 60	1 40	1 20	— 80	—	—	—	—	3 —	1 50	— 50	—	—	—
3 —	2 —	1 20	— 60	— 20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2 10	1 80	1 50	1 30	— 95	— 80	— 50	— 25	—	—	—	—	—	—
2 —	1 20	— 75	— 40	— 20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 40	1 —	— 85	— 70	— 55	— 25	— 8	—	—	—	—	—	—	—
1 50	— 75	— 35	— 18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 60	1 20	1 —	— 85	— 65	— 50	— 20	— 10	—	—	—	—	—	—
1 40	— 70	— 35	— 16	— 10	—	—	—	1 —	— 60	— 40	— 20	— 10	—	— 50	— 40	— 30	— 20	— 12	— 6	— 2	—	—	—	—	—	—	—
1 50	1 —	— 60	— 16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 10	— 80	— 55	— 40	— 25	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1 —	— 60	— 30	— 16	—	—	—	—	1 —	— 75	— 50	— 40	— 25	— 10	— 80	— 50	— 40	— 16	— 4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4 —	3 —	1 60	— 80	— 40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2 —	1 30	— 70	— 50	— 25	—	—	—	3 —	2 —	— 50	—	—	—
4 50	3 50	2 50	1 30	— 75	— 30	—	—	—	—	—	—	—	—	1 20	— 95	— 70	— 60	— 45	— 35	— 25	— 16	3 —	2 —	—	—	—	—
6 25	4 75	3 80	2 50	1 50	1 —	— 70	— 30	—	—	—	—	—	—	1 20	— 95	— 70	— 50	— 30	— 16	—	—	3 50	2 50	2 —	1 50	— 70	—
6 —	4 —	2 50	1 —	— 40	— 25	—	—	—	—	—	—	—	—	1 20	1 —	— 90	— 70	— 55	— 30	—	—	4 —	—	—	—	—	—
2 50	1 20	1 —	— 30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2 40	1 60	1 30	1 10	— 80	— 55	—	—	3 —	1 —	— 80	—	—	—
4 —	2 —	1 —	— 75	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 60	1 30	— 95	— 80	— 55	— 30	—	—	3 —	1 —	—	—	—	—
4 —	3 —	2 —	1 —	— 80	— 60	— 40	—	—	—	—	—	—	—	2 60	1 90	1 60	1 20	— 95	—	—	—	3 50	2 50	— 60	—	—	—
5 —	3 —	2 —	1 —	— 50	— 25	—	—	—	—	—	—	—	—	1 30	1 —	— 90	— 70	— 60	— 16	—	—	— 60	—	—	—	—	—
4 —	2 50	1 50	— 75	— 50	— 25	—	—	—	—	—	—	—	—	1 10	— 90	— 55	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3 50	2 —	— 75	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2 —	1 50	1 —	— 80	— 30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2 50	1 —	— 80	— 30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2 20	1 80	1 40	1 20	1 —	— 75	— 50	— 25	1 —	—	—	—	—	—
3 —	1 —	— 80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 70	1 40	1 —	— 90	—	—	—	—	2 70	1 —	— 50	—	—	—
4 50	3 50	2 50	1 —	— 50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 20	1 —	— 85	— 70	— 55	— 30	—	—	2 20	—	—	—	—	—
4 —	3 —	2 —	1 20	— 70	— 30	—	—	—	—	—	—	—	—	1 80	1 20	— 95	— 80	— 65	— 50	— 30	— 20	3 —	2 —	—	—	—	—

C. k. Podkomisya krajowa podatku gruntowego.

Prezydujący

Eugeniusz Lachowski

c. k. Starosta.

(2854 2—3) **Edykt.**

L. 9729. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości że rozpisana uchwałą tegoż Sądu z dnia 5. maja 1875 l. 6154 przymusowa licytacya dóbr Stubna odwołaną została.

Przemyśl 7. Lipca 1875.

(2843 2—3) **Edykt.** L. 36384

C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych sumy 3000 złp. dom. 129 p. 190 n. 12 on. wskutek uchwały do L. 5827/808 na mocy dokumentu przez Władysława Zabawskiego dnia 14. lutego 1806 wystawionego dla Wojciecha Remera prenotowane, wzywając edyktami Wojciecha Remera, a w razie tegoż śmierci jego możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby pretensye swe jakieby z tytułu prenotacyi powyższej sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30 Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ileże w razie przeciwnym wykreślenie tych sum z odsetkami na żądanie właściciela tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

(2815 2—3) **Edykt.**

L. 16710 Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Justynę Dziubczyńską że przeciw niej Dom handlowy „Wilhelm Beer w Wiedniu“ o zabezpieczenie w trzech dniach sumy wekslowej 431 złr. 85 kr. w. a. z wekslu dato: Wiedeń 1. marca 1875. — ostatniego sierpnia b. r. płatnego pod dniem 13. Lipca 1875 do 16710. wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 16. lipca 1875 do 16710. wydano nakaz zabezpieczenia wspomnionej sumy wekslowej w zakresie dni trzech.

Gdy obecne miejsce pobytu pozwanej Justyny Dziubczyńskiej nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Justyny Dziubczyńskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. kraj. Dr. Czesznaka z substytucyą adw. kraj. Dr. Retingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 16. Lipca 1875.

(2887 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 34534. W celu zabezpieczenia dostawy szutru do pokrycia gościńca państwowego stryjskiego w Lwowskim okręgu budowniczym na lata 1876, 1877 i 1878 odbędzie się dnia 19. sierpnia 1875 o godzinie 12. w południe w Lwowskim c. k. Starostwie, licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1876 wynosi 1270 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 7211 zł. 96 cnt. w. a

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w pomienionem Starostwie, dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo winni na terminie oznaczonym, najdalej do godziny 12. w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko liczbami, ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 26 Lipca 1875.

(2885 2—3) **Edykt.**

L. 1987. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że część realności w Kutach pod l. kons. 532 położonej na rzecz Katarzyny Manugiewicz ut. libr. haer. Tom I. pag. 66. n. tab. 36 poz. w księdze gruntowej miasta Kuty zaintabulowanej na rzecz Dominika Nonsesowicza celem zaspokojenia kwoty 50 zł. z. pn. za cenę wywołalną 214 złr. 50 cnt. 19. Sierpnia 16. Września i 28. Października 1875 każdego razu o 9. godz. rano, w trzecim terminie i poniżej ceny wywołania

Po złożeniu wadium 21 zł. 45 cnt. do rąk komisyi licytacyjnej w tutejszym sądzie, publicznie najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

Dla nieznajomych wierzycieli ustanowiono kuratora ad actum pana Marka Donigiewicza w Kutach zamieszkałego.

Warunki licytacyjne i protokół opisania i oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty 10. Lipca 1875.

(2880 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3832. Przy Sądzie krajowym krakowskim opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złot i dodatkiem aktywalnym 180 złotych.

Ubiegający się o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę kancelisty wniosą podania według rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872 L. 98 D. p. p. ułożone, w czterech tygodniach licząc od 10. Sierpnia 1875 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków 26 Lipca 1875.

(2877 2—3) **Konkurs.**

L. 16373. Posada poczmistrza przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Oświęcimie na dworcu, za kontraktem służbowym i kaucyą 400 zł. płaca roczna ryczałt kancelaryjny 70 zł. i dodatek rocznych 120 zł. na utrzymanie służącego. Posada ekspedyenta pocztowego w Łapanowie, (starostwo bocheńskie) za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i ryczałt rocznych 500 za utrzymanie jazd posłańczych do Muchówki.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie na pierwszą posadę w terminie dwóch a na drugą czterech tygodni.

Lwów dnia 1. sierpnia 1875.

(2873 2—3) **Edykt.**

L. 5699. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Barbary Srokowskiej, Agnieszkę Srokowską, Paulinę Łozińską tudzież niewiadomych z osoby wierzycieli części dóbr Wygnanka, że pod dniem 4. maja 1875 do l. 5690 wnieśli Tytus i Ludwik Szawłowscy i Józef Skałkowski przeciw nim i innym pozew o orzeczenie, że prenotacya ekstabulacyi sumy 250 duk. zpn. ze stanu biernego dóbr Barysz jest usprawiedliwioną.

Wskutek tego ustanowiono dla wspomnionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adwokata Dr. Tutaka z zastępstwem adwokata Dr. Kwiatkowskiego i temuż kuratorowi dekretowany pozew i zdekretowane rubryki tegoż doręczono.

Jest tedy rzeczą pomienionych ustanowionego powyżej kuratora wcześnie poinformować, lub innego zastępcę Sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów dnia 26. Czerwca 1875.

(2867 2—3) **Edykt.**

L. 2687. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolic miasta Lwowa podaje do wiadomości, że na żądanie Jakóba Hermelina, w celu zapłacenia 24 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie na dniu 25. Sierpnia 1875 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod L. 12. w Zarudcach Jurka Kaliniaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, także poniżej ceny szacunkowej 185 zł. w. a. wynoszącej.

Chęć kupienia mający złożą wadyum 18 złr. 50 cent. w. a. w gotówce.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 3. Maja 1875.

(2866 2—3) **Edykt.**

L. 8018. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości że celem ściągnięcia pretensyi wekslowej Jakóba Horbanda w kwocie 100 złr. w. a. zpn. odbędzie się w Tarnopolu w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 1163 położonej, dłużników Jana i Heleny Dawidowiczów własnej a to w trzech terminach 27. Sierpnia 24. Września i 22. Października 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem.

Cena wywołania 1080 zł. w. a.

Wadyum 108 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, a o podatkach w tutejszym c. k. głównym urzędzie podatkowym się wywiedzieć

Tarnopol dnia 21. Lipca 1875.

(2875 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5524. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 200 d. 23 n. i 10 d. 16 w Szczyrku położonych Augusta Wojdy i Ferdynanda Wojdy własnością będących, rezolucyą z dnia 13 Kwietnia 1875 r. l. 2937 w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Strzygowskiego młod. w kwocie 438 zł. w. a. zpn. rozpisana, w dniu 16. Sierpnia 1875 r. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż każda z tych realności także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 15. Lipca 1875.

(2872 2—3) **Edykt.**

L. 4161. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia kosztów Jakóbowi Rylce i wspólnikom od Joachima i Rebeki Guttmannów przysądzonych w kwocie 21 złr. 79 kr. w. a. z pn., dozwoloną została publiczna sprzedaż realności w Czańcu pod N. k. 172 i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w 2 terminach, a mianowicie, w dniu 6. września i w dniu 27. września 1875 każdą razą o godzinie 10 zrana i że na wypadek niesprzedania tej realności na owych 2 terminach wyznaczono termin do ułożenia warunków ułżywających na dzień 11. Października 1875 o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 64 złr. w. a.

Ekstrakt hypoteczny tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono w osobie adwokata Dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimie.

Kęty 20. Lipca 1875.

(2790 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11348. C. k. Sąd obw. Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Herrmann Reinbold przeciw A. Nowimiast wniósł pozew wekslowy pto. 528 zł. w. a. w skutek czego wydany został dnia dzisiejszego nakaz zapłaty.

Ponieważ pobyt zapozwanego A. Nowimiast nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby albo się sam osobiście bronił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 22. Lipca 1875.

(2838 2—3) **Edykt.**

L. 225. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 25. kwietnia 1872. L. 5807 i za zgłoszeniem się p. Alojzy 1 śl. Kamarkowej 2. śl Domesowej jako wykazanej legataryuszki i spadkobierczyni zmarłego Andrzeja Domesa w celu zaspokojenia należytości wekslowej Andrzejowi Domesowi od Walentego Jakubowskiego w sumie 408 złr. w. a. z 6% od dnia 27. Stycznia 1868 bieżącemi, kosztami sądowemi 11 złr. 12 kr. w. a. i egzekucyjnemi 3 złr. 97 kr., 7 złr. 42 kr., 8 złr., 22 złr. 66 kr., oraz obecnie w sumie 9 złr. 81 kr. w. a., niniejszem przyznanemi, rozpisuje się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności i sumy dłużnika Walentego Jakubowskiego własnych a mianowicie:

1) połowy domu w Pilźnie pod L. 26 położonego ze wszelkiemi zabudowaniami doń należącemi i placem, oszacowana na 835 złr. 76 kr. w. a.

2) połowy placu, na którym stodoła ze szopą później spaloną stała w niwie „Podsobnie“ oszacowanej na 25 złr.

3) placu „Pasternik“ zwanego, z 14. zagonów składającego się w niwie „Podsobnie“ leżącego, oszacowanego na 210 złr.

4) jednego stajania gruntu w niwie „Podsobnie“ położonego, oszacowanego na 600 złr. w. a.

5. sumy 500 złr. w. a. tytułem ceny kupna za grunt „Isep“ przypadającej w stanie biernym tegoż gruntu p. Franciszka Jakubowskiego własnego na rzecz p. Walentego Jakubowskiego ut. Libr. Dom. Tom. II. pag. 203. n. 11. on. zaintabulowanej.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach dnia 2. Września 1875, 14. Października 1875 i 18 listopada 1875 każdą razą o 10. godzinie rano w Sądzie powiatowym w Pilźnie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, oraz warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Pilzno dnia 18. Marca 1875.

(2841 3—3) **Edykt.**

L. 36382. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia z części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych prawa czteroletniej dzierżawy połowy dóbr Gwoździec na mocy umowy najmu i dzierżawy z 1. Czerwca 1805 z Władysławem Zabawskim zawartej, na rzecz Wojciecha Remera dom. 129 p. 189 n. 11 on. intabulowanego wzywając Wojciecha Remera, a w razie tegoż śmierci jego z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, by pretensye swe jakieby z tytułu intabulacyi powyższego prawa do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należnych sobie rościć mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30. Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie tego prawa na żądanie właściciela tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca

(2831 3—3) **Edykt.**

L. 508. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 150 złr. względnie 140·64 złr. z przynależytościami, odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż gospodarstwa pod liczbą 62/26 w Surochowie położonego Iwana Bobrowicza własnego w terminach: dnia 19. Sierpnia 1875, dnia 16. Września 1875 i dnia 27. Września 1875. każdą razą o godzinie 9 rano.

Cena wywoływania wynosi 300 złr wadyum 30 złr.

Akt opisania i warunki licytacyi można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć. Jarosław dnia 24. Maja 1875.

(2839 3—3) **Edykt.**

L. 4352. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że licytacya w Gazecie Lwowskiej w Nr. 75, 76 i 77 ogłoszona, ponownie na terminie 20. Sierpnia, 17. Września i 21. Października 1875 o 10. godzinie przed południem przeprowadzoną będzie.

Podhajce dnia 20. Lipca 1875.

2851 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4500. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 200 złr. - - ct. w. a. z pn. przeciw Dmytrowi Bacowi przeprowadzoną o stanie w dniach 3. Września 8. Października i 12. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 9. rano w zabudowaniu sądu pow. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika pod l. 35 w Arłamowie położonej pod warunkami, iż w pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 500 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej tejże sprzedaną zostanie. Zakład złożyć się mający wynosi 50 zł. w. a. Resztę warunków wolno jest w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 11. Sierpnia 1869 prawa do sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyi nie dosyć wcześnie, lub wcale nie była doręczoną ustanowiono adw. Schuberta.

Dobromil, dnia 18. Czerwca 1875.

(2819 3—3) **Edykt.**

Nr. 839. W dniu 27. Sierpnia, 9. Września i 1. Października 1875 każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach exekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod L. 25. rep. 23. w Psarach Jana Jamrozika własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 80 zł. w. a. wadyum 10 złr. w. a. Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice 8. Lipca 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.